

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty. Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ówczesni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencye anonów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St. Peres 81.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi rocznie (od 1 stycznia do końca grudnia) w miejscu 12 zł., pocztą 16 zł.; półrocznie od 1 stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł.; ćwierćrocznie (od 1 stycznia do końca marca) w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; miesięcznie od 1 do końca każdego miesiąca w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Prenumerotorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

Na podstawie umowy zawartej z redakcją warszawskiego „*Tygodnika Ilustrowanego*“ zawiadamiamy szanownych prenumerotorów naszych, iż nabywać mogą tę pismo, celując tak doborom treści literackiej jak i artystyczną wartością działu ilustracyjnego, po cenie znacznie niższej.

Prenumerotorowie *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać od 1 stycznia 1891 r. warszawski „*Tygodnik Ilustrowany*“, po następującej cenie:

We Lwowie:	rocznie	10 zł.	
	półrocznie	5 „	
	kwartalnie	2 „	50 ct.
Na prowincyi:	miesięcznie	1 „	84 ct.
	rocznie	12 zł.	60 ct.
	półrocznie	6 „	30 „
	kwartalnie	3 „	15 „
	miesięcznie	1 „	5 „

CZEŚĆ URZĘDOWA

Termin rozpoczęcia egzaminów kwalifikacyjnych dla nauczycieli szkół ludowych przed c. k. komisją egzaminacyjną w Przemysłu wyznaczony na dzień 25 lutego b. r., odrocza się niniejszem wyjątkowo do dnia 9 marca 1891 r.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 19 lutego.

Dezercya dzienników tej grupy, która służyła wiernie i z całym poświęceniem księciu Bismarckowi w czasach jego potęgi, wytrwała na stanowisku nawet po niedobrowolnem cofnięciu się księcia do zacisza wiejskiego, stała się ostatnimi czasy niemal ogólną, albowiem z licznej drużyny tego rodzaju pism, pozostały przy boku ekskanclerza zaledwie dwa: jedno, wychodzące w Hamburgu, drugie, w Monachium. Co więcej, znaczna część dzienników, kierujących się do niedawna jeszcze wskazówkami, odbieranymi z ustronia byłego kanclerza lub sławiących z własnego natchnienia imię księcia, i wszystko, co od niego pochodziło, zwraca się dzisiaj jawnie przeciw dawnemu swojemu panu, nie szczędząc mu bardzo surowych wyrzutów. Niektóre z tych pism uznały za potrzebne wytlómaczyć taką zmianę frontu, przyczem kładą główny nacisk na to, że exkanclerz zajął tak dwuznaczne stanowisko wobec monarchy, a nieprzyjazne w obec rządu, iż uczucia lojalności i patriotyzmu nie pozwalają im dłużej popierać w czemkolwiek upadłej wielkości. Okoliczność, iż z księciem Bismarckiem zerwały zupełnie nawet *Norddeutsche Allgemeine*

Zeitung, *Kölnische Zeitung* i *National Zeitung*, naprowadza na domysł, że sfery najwyższe są niezadowolone z całego zachowania się księcia, i że zerwanie to nastąpiło pod wpływem wyższej siły. Istotnie też cesarz, wedle jednomyślnych relacyj dziennikarskich, miał na obiedzie u generała Capriwi'ego odezwać się nader cierpko o dawniejszym kanclerzu, a goście, wciągnięci w tym przedmiocie do rozmowy z monarchą, odnieśli na seryo wrażenie, iż sfery decydujące nie mają ochoty zachować się dłużej biernie wobec napaści i zaczepki zdeklarowanych organów bismarkowskich. O wiarygodności słów cesarskich nie można, zdaniam pism, wcale powątpiewać, powtórzyli je bowiem w obszerniejszych kołach dwaj deputowani, z których jeden jest członkiem centrum, drugi stronnictwa wolnomysłnego. Że obecna działalność księcia budzi w wysokich kołach niezadowolenie, stwierdza to także pewna oficjalna korespondencya, zarzucająca wprost exkanclerzowi rozsiewanie z rozmysłem fałszywych wiadomości o obecnej polityce rządowej, czem podnieca tylko nieufność i niezadowolenie, a przytem kompromituje rząd niemiecki wobec zagranicy.

Księżę jednak widocznie nie myśli zmienić swej taktyki, albowiem świeżo wystąpił *Hamburger Nachrichten* z artykułem, w którym dając dość wyraźnie do zrozumienia jego pochodzenie, rozwodzą się znowu obszernie o szkodach i niebezpieczeństwach, grożących państwu z kierunku dzisiejszej polityki. Dziennik ten zapowiada dalej, że nie myśli zamilknąć, gdy mu obowiązki patriotyczne nakazuje zwracać uwagę na grożące nawet państwowej rafa, i kończy uwagą, iż ks. Bismarck wyczekuje z zupełnym spokojem wdania się tutaj choćby . . . prokuratora.

Ruch przedwyborczy.

Wczoraj wieczorem odbyło się we Lwowie, w sali ratuszowej, walne zgromadzenie przedwyborcze dla wysłuchania kandydatów ubiegających się o mandat poselski do Rady państwa. Udział wyborców był nader liczny. Przewodniczący p. Tadeusz Romanowicz zawiadomił na wstępie, że prezydium pierwszego zgromadzenia przedwyborczego, stosując się do uchwał tegoż zgromadzenia, zaprosiło dotychczasowych posłów oraz innych kandydatów do formalnego postawienia swej kandydatury. W skutek tego otrzymało prezydium naprzód pismo od JE. dr. Franciszka Smolki, który powołując się na to, że działalność jego jest wyborcom od lat wielu już znana, prosi o zwolnienie od osobistego stawiania przed wyborcami. Drugi dotychczasowy poseł, dr. Karol Lewakowski, nadesłał pismo, w którym oznajmia, że złożony dla niego na zgromadzenie przybyć nie może, lecz na późniejszych zgromadzeniach odpowiadać będzie na możliwe interpelacye. Dalej otrzymało prezydium pismo, opatrzone podpisami około 300 wyborców, zalecające kandydaturę p. Stanisława Szczepanowskiego, dotychczasowego posła do Rady państwa z okręgu Stryj, Zydaczów, Dolina, Kałusz, tudzież posła na Sejm krajowy. Wreszcie nadesłano do prezydium list, podpisany przez kilka osób, a donoszący, jakoby partya socyalno-demokratyczna w połączeniu z partya radykalną ruską zamierzała postawić później swego odrębnego kandydata.

Nad prośbą JE. dr. Smolki odbyło się głosowanie, w którym zgromadzenie znaczną większością uchwaliło, że prośbie zadosyć uczynić należy.

Następnie wszedł na mównicę p. Stanisław Szczepanowski, który w długiem, półtrzęcia godziny trwającym przemówieniu wyłuszczył swoje zapatrywania polityczne. Mowca stanął na stanowisku „narodowo-demokratyzmem“, i z tego stanowiska rozwijał program praktycznego działania deputowanych z kraju w Radzie państwa. W toku swego wykładu potrącił mowca o rozliczne kwestye, dotknął ustroju społeczno-ekonomicznego u nas, który nazwał demokratycznym, mówił o programie konserwatywnym, z którym się nie zgodził, „bo się opiera na Rządzie, Kościele i arystokracji“, zaznaczył jednak, że na wielkim obszarze pracy organicznej szlachetni pracownicy tak z obozu konserwatywnego jak

MELANCHOLICY

przez
Elizę Orzeszkową.

A s c e t k a .

V.

(Ciąg dalszy).

W tej chwili, u ołtarza ksiądz po łaciennie mówił:

— Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata. . .

Poczem otworzyło się w kracie małe okienko, ukazały się w niem białe ręce księdza, trzymające złoty kielich i wyjęta z niego hostyę. Zakonnice ze spuszczonej po usta welonami powstawały w ławkach i zstąpiwszy z ich podstawy, bez najlżejszego szelestu szły ku kracie, gdzie klękając, po najświętszy duchowy pokarm otwierały usta, a przyjmujący go, upadały na twarze i przed kratą, rzędem rozciągniętych na ziemi czarnych postaci leżały. Nie wszystkie miały prawo tego szczęścia codziennie dostępować. Było ono przywilejem tylko garstki najświętobliwszych i najbardziej od wszelkich spraw i zajęć świeckich oddalonych, do której naturalnie należała siostra Mechtylda. Dziś jednak, gdy zło-

ty kielich błysnął w otworze kraty, nie powstała i nie poszła po najwyższą dla siebie uciechę. Zgrzeszyła i nie miała prawa przyjmować Boga do splamionego swego wnętrza. Gdy tamte, z twarzami przy ziemi i w krzyż rozciągniętemi rękami tonęły w zachwycie takiego zjednoczenia się z Bogiem, że we własnem łonie Go posiadały, ona czuła się znowu więcej od Niego oddaloną i klęcząc, żarliwie odmawiała pokutną modlitwę. Ustami odmawiała ją żarliwie, lecz po dnie jej myśli przepływały nieustannie złorzeczenia ziemi i jej wszystkim płodom. Cóż bowiem, jeżeli nie ona i jej zjawiska, oddalały ją wciąż od Boga, w grzech uwodziły, stawały pomiędzy nią i niebem? Ach, gdyby zawsze i tylko był sam-na-sam z Bogiem! Gdyby za tym klasztorem istniała pustynia! Jakże szczęśliwymi byli ci Pańscy wybrańcy, których życie wypadło w miejscu i czasie pustyni!

Tego samego dnia, gdy na wieży kościelnej i w salach zgromadzeń, wielkie zegary, jeden po drugim wybijając dwunastą południową godzinę, napełniały klasztor, napowietrzną rozmową przewlekłych dźwięków, w głębi chóru, w wysoko wzniesionej swojej ławce, przełożona z lekkim stukiem, zamknęła kłamrę swojej bogato oprawnej książki i spiewnym głosem wymówiła: Amen! Potem powstawszy, welon spuściła po usta, na szyję grubego sznur zarzuciła, w rękę wzięła zapaloną świecę, przez jedną z sióstr jej podaną, i zstąpiwszy z kilku wschodów, które jej ławkę z posadzką dzieliły, zwolna i z nową, półgłosem rozpoczętą modlitwą szła przez długą salę. W miarę tego jak szła ona, z ławek

swoich wychodziły zakonnice i z zakrytymi po usta twarzami, ze sznurami na szyjach, z zapalonemi w rękach świecami, półgłosem powtarzając mówną przez nią modlitwę, postępować za nią zaczynały. Tak wyszły z chóru i stapały wąskim, pełnym zmroku korytarzem, na którym, minęły bogato wyłożone drzwi najświętszej z klasztornych kaplic, weszły na inny, którego ściany okrywały przez czas pociemniałe, lecz tu i owdzie jeszcze trupiemi białościami albo ognistą czerwienią świecące obrazy, miały szeregi gotyckich, w grube mury oprawionych okien, różne ciemne, ciężkie i zamknięte drzwi; kroki ich nie czyniły żadnego szelestu, w zamian, kilkadziesiąt ich półgłosem, odmawiających modlitwę, sprawiało po długich szlakach korytarzy, monotony, basowy szmer. W ten sposób regularnie do refektarza na posiłek po południu. Żadnej wesołości ani pustoty, którym częściej w przedobiednich chwilach oddają się ludzie świeccy, żadnej rozmowy, przeciwnie skupienie ducha przez zakrycie twarzy, wspólna modlitwa, na szyjach znak umartwienia i pokuty. Tak postępowały, aż z długiej i prawie zupełnie ciemnej arkady, wyszły nagle na korytarz ogromny, szeroki, prawie oświetlającym światłem napełniony. Tu ściany były niekształtne i śnieżnie białe, przez ogromne okna, z których niektóre były otwarte, lały się potoki słonecznego światła i wiosennego powietrza, z za długiej ściany, przerzniętej kilku cienkimi drzwiami szeroko rozlewał się przytłumiony, niewyraźny, młodością bijący gwar cienkich, donośnych głosów, śmie-

chów, fortepianowych dźwięków, tententu przechadzających się i biegnących stóp. Na dwu tych tłach: słonecznego światła i młodzieńczego gwaru, niewzruszenie i jednostajnie, z jedną na przdzie, po kilka w dalszych szeregach, sunęło kilka czarnych postaci, z zakrytymi twarzami i szyjami zgiętymi pod ciężarem grubych sznurów, błyskając kilkadziesiąciu płomykami gromnic i tyłuż złotemi krzyżami u piersi. Gdy miały drzwi szeroko na wielki ogród rozwarte, dość długo przesuwały się po zasłaniającej je gęstej i świeżej zieleni, a basowy szmer ich półgłosem, złączył się z buhającym przez nie wielkim śpiewem i światełm plectwa. Ale niebawem za temi drzwiami były inne, wysokie i pięknie rzeźbione, które teraz, ostrożnie uchylony się i w dość szerokiej szczelinie ukazały kolumnę, czy piramidę dzieciennych ubrań, członków i twarzy. Było to zjawisko, z powodu szczególnej architektury swojej dość ciekawe. Zupełnie małe i nieco podrastające dziewczynki, jedne na ziemi przysiadłe, inne stojące, inne jeszcze u ramion towarzyszek, u odrzwi, u zawias uczeplone, jedne nad drugimi wznosiły się wysokim pasem tak z sobą zmieszane, że niepodobna byłoby wyraźnie dojrzeć, która z tych małych głów należała do którego z tych giętkich, szczupłych ciał i widać było tylko drobne ramiona, opasujące cienkie kibicie, białe pończoszki na tle ciemnych sukien i białe szerokie kręzy, które jak na talerzach podnosiły małe głowy, jasno i ciemnowłose, z których każda miała parę szeroko otwartych, ciekawych, błyszczących oczu. Były tam małe palce przyłożone do fi

z obozu demokratycznego wspólnie i z pożytkiem dla kraju pracować mogą.

Przechodząc do właściwego programu, wytknął go mówca w kierunku autonomizacji. Pomimo wypadków chwili ostatniej, mówca nie sądzi, ażeby w kierunku systemu rządowego zaszła istotna zmiana. Dlatego też z uwagi, że na pierwszy plan wysunę się w przyszłości kwestye ekonomiczne, mówca widziałby pożyteczną działalność reprezentacji krajowej w Wiedniu w tem, żeby się starała przy załatwianiu tych kwestyj osiągnąć dla kraju jak największe korzyści. Do rozszerzenia autonomii dojść można tylko przez złożenie większych ofiar ekonomicznych na cele ogólne, jak n. p. na polepszenie komunikacji i t. p., i w tej mierze stawia mówca za wzór Węgrów, którzy mają większą autonomię, ale też i o wiele więcej płacą podatków. Wreszcie mówił p. Szczepanowski o potrzebie reformy edukacyjnej w kierunku kształcenia charakterów, i o socyalizmie, który jednak w kraju naszym nie ma racji bytu, a zakończył zapewnieniem, że w razie, gdyby został wybrany, będzie w działaniu parlamentarnem kierował się wyrozumiałością, poszanowaniem wszelkich odmiennych przekonań i poglądów, gdyż w kwestyach ekonomicznych zwłaszcza, można iść z ludźmi innych przekonań politycznych, ręką w rękę, do jednego wspólnego celu.

Zgromadzenie przyjęło mowę p. Szczepanowskiego oklaskami, poczem, z powodu późnej pory, odroczyło się do dnia dzisiejszego, do godziny 6-jej wieczorem. Z powodu, że przewodniczący p. Tadeusz Romanowicz dzisiaj do Wiednia wyjeżdża, zgromadzenie wybrało zastępcą jego pana Franciszka Zimę, który dzisiejszemu zgromadzeniu przewodniczyć będzie.

Z Buczacza telegrafuje do nas pod dniem wczorajszym tamtejszy burmistrz p. Stern:

Tutejsze starostwo zarządziło na dniu dzisiejszym rezolucyę do liczby 3122, wykreślenie p. Leona Meiselsa z listy wyborców, wskutek czego nie posiada czynnego ani biernego prawa wyboru do Rady państwa.

Z Buczacza telegrafują: W obec kilkuset wyborców, złożył dr. Bloch d. 18 b. m. w dłuższej mowie sprawozdanie z dotychczasowych swych czynności poselskich. Omawiając obszernie sytuacyę polityczną, zwał Polaków i Rusinów do wspólnej pracy. Apelował do tradycyjnej polskiej gościnności względem żydów i do wspólnej zachęcał obrony. Wyłuszczył program przyszłego swego postępowania w razie wyboru, a na dotyczące wzwanie, przyrzekł zdawać na przyszłość częściej przed wyborcami sprawę z poselstwa swego i prosił wyborców chrześcijańskich, ażeby szanując tradycyjnę u Polaków pojęcie sprawiedliwości, pozostawili to jedyne krzesło poselskie, zajmowane przez reprezentanta 800.000 Izraelitów, i nadal dla niego. Na przemówienie burmistrza Sterna w sprawie uzupełnienia gimnazjum tutejszego, przyrzekł starać się o to tak u pana ministra oświaty, jako też w Kole polskiem, do którego należał zawsze i w razie ponownego wyboru nadal należeć będzie. Zgromadzenie przyjęło to sprawozdanie do wiadomości, udzieliło dr. Blochowi jednogłośnie wotum zaufania i zaakceptowało jego kandydaturę jednogłośnie.

Dnia 15 b. m. odbył komitet przedwyborczy powiatu grzymałowskiego posiedzenie pod przewodnictwem hr. Mieczysława Pinińskiego i na wniosek swego prezesa,

uchwalił wszystkimi głosami popierać kandydaturę na posła do Rady państwa z mniejszych posiadłości powiatów Grzymałów, Trembowla i Husiatyn dotychczasowego posła z tego okręgu p. Władysława Czajkowskiego z Medwedowiec, za którym i komitety w Trembowli i Husiatynie już się oświadczyły. Zarazem wyraził komitet przedwyborczy życzenie, aby kandydat w czasie wyborów w Trembowli, przedstawił się wyborcom powiatu grzymałowskiego. Zgromadzenie uchwalili wszystkimi głosami przyjąć i popierać kandydaturę pana Czajkowskiego. O tej uchwale zawiadomiono telegraficznie centralny komitet we Lwowie.

Z Grybowa donoszą: „Ukonstytuowany w Grybowie komitet przedwyborczy dla wyboru posła do Rady państwa z mniejszych posiadłości z okręgu wyborczego Nowy-Sącz, Grybów, Limanowa, Nowy Targ, uwiadamia, że w dniu 23 lutego b. r. odbędzie się zgromadzenie przedwyborcze w sali rady powiatowej, celem porozumienia się co do wyboru posła, do którego to dnia pp. kandydaci, na ręce prezesa p. Karola br. Brunickiego lub jego zastępcy p. Edmunda Klemensiewicza, kandydatury swe zgłoszą i zapatrywania swe wypowiedzieć mogą.“

Z Horodenki odbieramy następujące pismo: PP. wyborców posiadłości większej okręgu Kołomyja-Horodenka-Sniatyn-Kossów-Nadwórna zapraszam na dzień 23go lutego o godzinie 11 przed południem do sali Rady powiatowej w Kołomyi, celem wysłuchania kandydatów ubiegających się o mandat posła do Rady państwa i celem omówienia i postawienia kandydatury.

Ludomir Cieński.

Dnia 16 b. m. zebrał się w Dolinie komitet przedwyborczy i znaczna liczba włościan z okolicznych wsi. Przewodniczący p. M. Mazaraki zagaiwszy posiedzenie, przedstawił delegata centralnego komitetu p. Seweryna Henzla, który znów przedstawił zgromadzonym kandydata p. Kazimierza Rudnickiego z powiatu Bóbrka, poczem tenże wygłosił kandydacką mowę w polskim i ruskim języku. Po przemowie księdza Babika, r. k. proboszcza z Roźniatowa, wybrano ściślejszy komitet z 22 członków. Po dłuższej dyskusji p. Michał Witwicki, zastępca burmistrza i gospodarz gruntowy, postawił kandydaturę p. Romańczuka. Sędzia Kowblański z Bolechowa, niemniej Podłuski, lekarz, oświadczyli imieniem komitetu bolechowskiego, że cała okolica Bolechowa głosować będzie za Romańczukiem. W obec tego delegat centralnego komitetu żądał stanowczego oświadczenia co do tego, który kandydat będzie popierany i wówczas większość komitetu oświadczyła się za Rudnickim.

Po długich rozprawach zapadła następująca, delegatowi centralnego komitetu na piśmie wręczona uchwała:

„Ściślejszy komitet przedwyborczy w Dolinie oświadcza się znaczną większością w pierwszym rzędzie za kandydatem p. Kazimierzem Rudnickim, w razie jednak, gdyby kandydatura p. Kazimierza Rudnickiego nie miała pewnych szans przejścia, zobowiązuje się jednogłośnie popierać kandydaturę p. Juliana Romańczuka, a tem samem zwalczać kandydaturę inną, wstrętą dla obu narodowości.“

Z Kołomyi otrzymaliśmy następujący telegram:

Wyborcy chrześcijańscy w Kołomyi, w liczbie 600 razem z delegacjami z Buczacza i Sniatyna, postawili na walnem zgromadzeniu z 15 b. m. jednogłośnie kandydaturę Ed-

munda hr. Starzeńskiego, i zobowiązali się solidarnie kandydaturę tę popierać. Dr. I. Kamiński ze Sniatyna, ks. kanonik Gromnicki z Buczacza, dr. M. Fedorowicz z Kołomyi, Grzegorz Kulczycki, ks. Koblański, ks. Przyborowski, ks. Szeliągiewicz, ks. Kulczycki, ks. Stupnicki, Franciszek Brodowski.

W Łańcucie na zgromadzeniu przedwyborczem przedwyborczem z kurji gmin powiatu łańcuckiego — należącego do wyborczego okręgu Łańcut-Nisko — zdawał sprawę poseł do Rady państwa Ferdynand hr. Hompesch. Po sprawozdaniu, przyjętem oklaskami, nastąpiły interpelacye. P. Lukschandel interpelował w sprawie budowy kolei z Rozwadowa na Leżajsk do Jarosławia lub Przeworska, na co odpowiedział hr. Hompesch, że sprawę tę poruszał kilkakrotnie w kompetentnych sferach, i że jest ona na dobrej drodze. Zgromadzenie wśród okrzyków, wznoszonych na cześć hr. Hompescha, postanowiło popierać jego kandydaturę.

W Trembowli tamtejszy komitet powiatowy przy współdziałaniu delegatów komitetów przedwyborczych z Husiatyna i z Grzymałowa zaprosił na ogólnem zgromadzeniu wyborczem kandydatów na krzesło poselskie, by zgłosili kandydaturę. Osobiście nikt się nie zgłosił a tylko delegat z Husiatyna p. W. Cieński w imieniu komitetu przedwyborczego husiatyńskiego zgłosił kandydaturę dotychczasowego posła p. Czajkowskiego. Zgromadzenie podnieśli nadto kandydaturę dr. Olpińskiego, posła na Sejm krajowy, który za zaufanie podziękował i nader serdecznie poparł Czajkowskiego. Komitet zaproponował więc przyjęcie kandydatury p. Czajkowskiego.

Komitet powiatowy ruski oczekuje rezultatu prawyborów.

W Tarnopolu obok komitetu wyborczego miejskiego złożonego z grona wyborców, zwołanych przez burmistrza dr. Kozmińskiego, utworzył się na osobnem walnem zgromadzeniu drugi „miejski komitet wyborczy“ dla popierania z miasta Tarnopola kandydatury dr. Maurycego Jeklesa ze Lwowa. Z okręgu miejskiego tarnopolskiego wybierany był dotychczas dr. Euzebiusz Czerkawski.

Komitet centralny dla zachodniej części Galicyi i Krakowa, odbył dnia 17 lutego b. r. posiedzenie.

Na wniosek przewodniczącego, upoważnił komitet swoją komisyę wykonawczą do zatwierdzenia, ogłoszenia i polecenia wyborcom kandydatury hr. Zdzisława Tyszkiewicza na posła do Rady państwa z okręgu mniejszej własności kolbuszowsko-rzeszowskiego, przyjętej jednogłośnie przez komitet powiatowy kolbuszowski, jak tylko nadejdzie urzędowe przedstawienie komitetu powiatowego rzeszowskiego.

Dalej upoważnił komitet centralny swoją komisyę wykonawczą do zatwierdzenia, ogłoszenia i polecenia wyborcom kandydatur:

P. Adama Skrzyńskiego na posła z okręgu wyborczego mniejszej własności gorlicko-jasielsko-króśnieńskiego, przyjętej już przez komitet powiatowy jasielski, a przedstawionej przez komitet powiatowy gorlicki, jak tylko nadejdą urzędowe pisma komitetów króśnieńskiego i gorlickiego;

kandydatury ks. prałata Ludwika Ruczyki, dotychczasowego posła z okręgu wyborczego mniejszej własności ropczycko-mielecko-tarnobrzecznego, na tenże okręg wyborczy;

kandydatury z okręgu wyborczego mniejszej własności Nowy Sącz, Nowy Targ, Gry-

bów, Limanowa, w którym dwa komitety przedstawiły kandydaturę ks. prałata Alojzego Góralika proboszcza w Nowym Sączu, a trzeci komitet nowotarski kandydaturę Adama Uznańskiego, właściciela dóbr Szafłary.

Wreszcie upoważnił komitet centralny swoją komisyę wykonawczą do ogłoszenia kandydatury na okręg wyborczy, złożony z miast Bochni i Tarnowa, w którym komitet miejski w Bochni przyjął już jednogłośnie kandydaturę dra. Józefa Trybulca.

Następnie komitet centralny przedwyborczy dla zachodniej części Galicyi i Krakowa zatwierdził, na jednogodne przedstawienie komitetów powiatowych przedwyborczych myślenickiego i wadowickiego, kandydaturę pana Józefa Popowskiego, z okręgu wyborczego mniejszej własności myślenicko-wadowickiego; na jednogodne przedstawienie komitetów powiatowych przedwyborczych białskiego i żywieckiego, kandydaturę p. Hermana Czeczka z okręgu wyborczego mniejszej własności bialsko-żywieckiego;

na jednogodne przedstawienie komitetów powiatowych przedwyborczych krakowskiego, chrzanowskiego i wielickiego, kandydaturę ks. dr. Władysława Chotkowskiego z okręgu wyborczego mniejszej własności krakowsko-chrzanowsko-wielickiego;

na jednogodne przedstawienie komitetów powiatowych przedwyborczych brzeskiego i bocheńskiego, kandydaturę dr. Maurycego Straszewskiego z okręgu wyborczego mniejszej własności brzesko-bocheńskiego;

na jednogodne przedstawienie komitetów powiatowych przedwyborczych Niska i Łańcuta, kandydaturę hr. Ferdynanda Hompescha z okręgu wyborczego mniejszej własności nisko-łańcuckiego;

Z Wiśnicza donoszą: Zgromadzenie wyborcy z okręgu wyborczego wiśnickiego przyjęli d. 18 b. m. jednogłośnie kandydaturę dr. Maurycego Straszewskiego na posła do Rady państwa z okręgu bocheńskiego brzeskiego.

Wychodźstwo z krajów południowych Rosyji.

Piszą z Kijowa:

Po za Królestwem Polskiem ruch migracyjny najsilniej objawił się na Wołyniu, w jego powiatach zachodnich, a pesynęci przewidują, iż z nastaniem wiosny prądę ogarnie cały Wołyń. Dzienniki rossyjskie węg tego niepokojącego objawu przypisują kolonistom niemieckim, którzy są obecnie koźm ofiarnymi za wszelkie dolegliwości społecze. W zachodnim Wołyniu — powiadają — st już jedna czwarta mieszkańców narodości niemieckiej. Chłopi rossyjskiemu wśród nich duszno i ciasno, albowiem przybyłe trz się solidarnie, krajowcom nie dają im żadnych zarobków, więc chłop z obawy nędzą albo ciągnie do miast i miastecz, na zarobki, albo łąpie się na wędkę obicnie agentów emigracyjnych. Naturalnie, że r tunkiem mógłby pospieszyć „włościański bank rolniczy.“ lecz ten, wystawiwszy na sprzedaż za niezapłacenie rat wiele gospodarstw włościańskich, a tem samem zwiększywszy proletaryat bezrolny, w tych ostatnich czasach okazuje całkowity brak życia — zbiera tylko owoce swej siejby.

Emigracya przybiera w niektórych stronach charakter gminoruchów. Z Podola ap.

glarnych ust z cichym wykrzyknikiem: cyt! ruchliwe małe stopy depczące po białemi fartuszkami okrytych kolanach, pozy podane naprzód, albo wspięte na palcach, zaczajone, z podniesionymi rękami jakby ulatujące, a wszystko to razem, jakkolwiek miledzają, wrzają ruchem barw i linii, weszbranem wesołem życiem. W ten to sposób prawie codziennie, przez szczelinę wół otwartych drzwi, dzieci tłumnie przypatrywały się pochodowi zakonnie do refektarza, którego posępną i uroczysty widok obudzał w nich wieczną ciekawość, a którego zbliżanie się oznajmił im zasłyszany zdala szmer ich zbiorowej modlitwy. Dobre siostry spostrzegały to wykrecozenie przeciw regułom zakonu i pensyi, lecz pobłażliwie udawały, że go nie spostrzegają. Czasem tylko, na tyłach ruchomej kolumny odywiał się gruby głos matki Norberty, któremu wtórowało dzwonienie groźnie wstrząsanych kluczy i wtedy w mgieniu oka rozsyppawała się ona i z rozbiegającami się we wsze strony strumykami cichych śmieszeków, nikła. Ale dziś matka Norberta gdzieindziej, śnać zajęta, nie nadchodziła i kolumna spletanym ubrań, członków i głów dziecinnych, w wąskim otworze drzwi dość długo stała naprzeciw czarnego orszaku z zasłoniętymi twarzami i zgjętymi szycjami, z płomykami zapalonych świec i złotych krzyży, sunącego bez szelestu kroków, lecz z basowym gwarem półgłosem, długim korytarzem, w wielkiej światłości dziennej, przez smugi słonecznych blasków. W tem, co tam stało się nadspodziewanego, jakieś małe stopy zbyt silnie przycisnęły jakieś szupłe kolana czy ramiona,

bo ze środka kolumny ozwał się przytłumiony, ale rozgniewany krzyk: „Klarcu, co robisz?“ u szczytu jej coś jednego, drugiego, trzeciego zaparskało śmiechem, podstawy jej zachwiały się i wszystkie runęło, rozsypując się na części i z hałasem zatrząskując drzwiami, za którymi dały się tylko słyszeć stuki upadków, krzyki przestachu, ciche początki kłótni i górujące nad wszystkim długie, zanoszające się, szybko kędyś z tententem stóp oddalające się śmiechy. U brzegu spuszczonego welonu z pasowych ust przełożonej, nieposkromiony uśmiech spędził na chwilę słowa modlitwy; kościasta matka Floryanna kilka razy mocno pociągnęła nosem, aby głośno nie zaśmiać się; z dalszych szeregów kilka spojrzeń z rozweseleniem albo czułością, pod spuszczeniem welonami ku zatrząśniętym ze stukiem drzwiom i znikającej z nimi żywej kolumnie strzeliło; ale były też tam głowy, które zatrzęso oburzenie, usta, które wykrzywiły się niesmakiem i oczy, które, dla uniknięcia dalszych zgorzeń, usiływały nie podnosić się już z nad ziemi. Siostra Mechtylda czuła teraz piekącą nienawiść dla młodości, wesołości, śmiechu, dla blasków dnia, zieleni drzew, śpiewu ptaków. Wszystko to było tylko jednym, wielkiem naczyniem, w którym gotowały się grzech i śmierć, pułapka na dusze ludzkie, na jej duszę, którą... kuśiły. Ach tak; nienawidziła je. dla tego właśnie, że zalecał ją ich powab. Gdy z pod ciemnej arkady wyszła na ośniewającą jasny korytarz, uczuła wpadającą w pierś jej kroplę radości, smugi słoneczne, które czarną swoją postacią przerzynała, ciepłą pieczętowała

głaskały jej poranione plecy; od ogrodowej gęstwiny świeży powiew wkradł się pod spuszczone welon i błogo ochładzał jej płonące oczy; nakoniec, na tę kolumnę z żywych dziecinnych ciał z za rąbka wełnianej tkaniny patrzyła długo, przestając modlić się... Ach, nieszczęsna! Jakże mało, mało jeszcze klasztorne mury i kraty rozdzielały ją od świata! Pustyni zapragnęła, takiej ciemnej, głębokiej groty, do którejby nigdy nie zajrzało spojrzenie słońca, ani człowieka. Nic, tylko ciemności, przy bladej lampce widoku trupiej czaszki, wiecznej ciszy i samotności... pustyni!

Dnia tego, może z przyczyny całonocnego czuwania, lub że niedawno opuściła ją gorączka, czuła się bardzo głodną. Od pobliskich kuchni do mrocznego i wiecznie chłodnego przedsionka refektarza załatwiała zapachy jadła. Siostra Mechtylda w myśli mówiła swojemu ciału, że udrency je w sposób dno dla niego najdotkliwszy. Za to, że uczuło ono radość światła i pieszczołę ciepła, znosić będzie męczarnię głodu. Za to, że wnętrzość jego spłodziły dziś znowu grzech wspomnień i gniewu, rozdrze i skurczy je głód. Postanowiła nie jeść.

W refektarzu daleko widniej niż w dzień bywało wtedy, gdy paliły się w nim lampy, na żelaznych łańcuchach z wysokiego sklepienia zwisające. Teraz, w wiosenne słoneczne południe, tak mało światła przenikało doń przez wąskie, gesto okratowane okna, że napełniał go zimny, szarawy zmrok, w którym białą płótna zaścieniałą długie stoły i połyskiwała lampa zawieszona u świętego

posagu, w głębi na kilku wschodach stojącego i tonącego prawie w koronkach i kienach. Na małej, kunsztownej, u jednego z kien wznoszącej się ambonce, jedna z sióstr czytała głośno przypadającą na dzień ten wot świętego, a z leniwym i trochę niewym jej głosem mieszały się lekkie dźwięki metalowych naczyń i ciche kroki posługujących dokoła stołów nowicyuszek. U stołu siedzące szeregi zakonnic, czarno odbijają i tle drewnianych poręczy ławek, przerniętych szlakiem wymalowanych na nich scen niebieskich, czyscowych, piekielnych. Spożywają pokarm cieleśny, każda z sióstr przy najlżejszem obejrzeniu się, spotkać mogła wzrokiem wznoszącego się za jej plecami anioła, albo szatana, kosę śmierci lub aureolę świętego. Takie same malowidła, unosiły się nad refektarzem w najwyższej głębi sklepień, błaskając wśród zmroku złotem gloriy, szafirem niebios, białością ciał potępieńców i czerwonością szat w niebo branych. Za szerokie oknem kuchennem, przez które posługujące siostry przyjmowały kociołki i misy z żywnością, widać było zdala pobłyskującą płomień kuchni; odpowiadały mu, daleko bliedsze, ruchome promyki słoneczne, które z zewnątrz, zwisały się i wiły po kratkach okien, przez drobne szyby i głębokie nisze, do wnętrza refektarza dostać się nie mogąc.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

emigrują żydzi. W ostatnich paru latach wye-migrowało tamtąd około 50.000 żydów. Rozumie się samo przez się, że prąd wychodzący porywa i unosi na swych falach wielu oszustów i przeniwierców z pośród drobnych handlarzy, buhalterów, subiektów i komisantów wszelkiego rodzaju. Prąd ten dzieli się na dwa ramiona: jeden dąży ku Palestynie, a drugi ku Ameryce północnej i południowej.

Nie ulega wątpliwości, że kolonistów niemieckich z południowej Rosyi i z nad Wołgi nie tak rychło pozbędą się Rosyianie ze swych granic. Liczba ich w ciągu lat stu rosła nader szybko, w skutek szczególniejszej formy posiadania i dziedziczenia ziemi. Według prawa, można grunta u nich dzielić tylko do pewnego *minimum*, to jest do 60 dziesięcin, co stanowi jednak prawdziwy folwark; ziemi nie wolno sprzedawać niekolonistom, a dziedziczenie opiera się na prawach majoratu. Ziemia, która raz się dostanie w ręce Niemca, już nie wraca więcej do tubylców. Z młodszymi synami tworzy się wprawdzie kategoria kolonistów bezrolnych, ale ci prędko przychodzą do własności ziemskiej, albowiem obowiązek ich zaopatrzenia spoczywa wyłącznie na gminie, przyczem zauważać należy, że ta ostatnia nie może nabyć parceli mniejszej od 60-dziesięcinowej.

Z Petersburga.

(Sprawa przesiedlania. — Nowy środek rusyfikacyjny. — Zmiana przepisów o pospolitem ruszeniu. — Regulamin dla korespondentów dziennikarskich w czasie manewrów).

Sprawa przesiedlania w Rosyi coraz bardziej zajmuje wyższe sfery administracyjne. Zdaniem prasy petersburskiej uwaga rządu winna być zwróconą na charakter kolonizacyjny i chłubnych ruchów, a skoro dążenia i cele kolonizacyjne staną się podstawą główną przyszłych przesiedleń, sprawy te znajdują się z konieczności w rzędzie najważniejszych interesów i potrzeb Rosyi. W ogóle prasa zaleca rządowi, aby gorąco zajął się tą sprawą, gdyż, jak twierdzi, kolonizacja, szczególnie na kresach, ma doniosłe znaczenie nie tylko ekonomiczne ale i polityczne.

Oficyalnie potwierdzają wiadomość o nowym środku rusyfikacyjnym, którym w tym wypadku ma być przepis, według którego w gminach wiejskich ustanowiony duchowny powinien być tej narodowości, jaką stanowi większość członków gminy. Za pomocą tej „reformy“ zamierza prawdopodobnie rząd na Litwie zastąpić polskie kazania księży katolickich kazaniem litewskimi, a w prowincjach nadbałtyckich po wsiach łotwiskimi i estońskimi.

Bierz. Wied. donoszą, iż w tych dniach w radzie państwa czytano projekt, dotyczący zmiany w ustawie wojskowej artykułów o pospolitem ruszeniu. Według projektu, pospolite ruszenie będzie miało odłąd znaczenie wojenne i stanowić ma część sił zbrojnych państwa, związaną ściśle z wojskami polowemi i rezerwą, które będzie uzupełniał. W skutek tego pospolite ruszenie po ogłoszeniu mobilizacji formuje nie tylko piesze pułki, seciny konne i uzupełnia marynarkę, lecz nadto tworzy baterie artyleryjskie, rotę saperów i bataliony artyleryi fortecznej. Powyższe oddziały w razie potrzeby postanowiono łączyć w pułki, brygady i dywizje. Na czele tych jednostek zbrojnych postanowiono stawiać generałów, sztab i wyższych oficerów z liczby dymisjonowanych i zaliczonych do pospolitego ruszenia. Ponieważ odpowiednich osób znajduje się w pospolitem ruszeniu zbyt mało, przeto postanowiono na przyszłość oznaczyć termin liczenia się w służbie dla generałów do lat 60, dla wyższych oficerów do 50 roku. Dla wszystkich innych wojskowych oraz dla szeregowców pospolitego ruszenia termin ten sięgać ma do 43 roku życia. Jednocześnie mają ulec zmianie sposoby zgromadzenia funduszy na organizację pospolitego ruszenia.

W rozkazie do wojsk minister wojny zawiadomił, iż zatwierdził regulamin, dotyczący znajdowania się na manewrach i innych ćwiczeniach wojskowych przedstawicieli prasy. Korespondent winien mieć świadectwo tożsamości osoby, upoważnienie redakcyjnego piśmie i wydane na mocy tych dowodów pozwolenie od naczelnego wodza. Pozwolenie do uczestniczenia w manewrach, odbywanych w obecności cara, udzielane będzie za zgodą ministra wojny. Wydaję pozwolenia, dowódcy wojsk wskazują korespondentom, gdzie i w jaki sposób mają składać do przejścia depesze i korespondencje, przeznaczone do druku, z których wolno jest wykreślać wszystko, co nie ulega ogłoszeniu, opinie obrażające poszczególnych dowódców lub oddziały wojsk, oraz krytykę nie pochodzącą od dowódców. Przeglądanie depesz i korespondencji nie powinno oddziaływać szkodliwie na pospiech w ich przesłaniu, zaś wydawnictwa posyłające korespondentów, korzystając z przywilejów co do otrzymywania informacji drogą telegraficzną lub za pośrednictwem wojskowych urzędów pocztowych.

Rewizya konstytucyi i robotnicy w Belgii.

Konserwatywne stowarzyszenia w Mons uchwały na ostatnim posiedzeniu delegatów następujące rezolucje: 1) Rozszerzenie prawa wyboru do Izby jest na czasie. 2) W warunkach obecnych rozszerzenie tego prawa odnosić się może tylko do rewizyi artykułu 47 konstytucyi. 3) Przed powzięciem uchwały o nieodzowności rewizyi, muszą obecne Izby zgodzić się na formę, która zastąpić ma obecnie obowiązujący system. 4) Bądź co bądź jednak, zarzucić należy a priori nieograniczone prawo głosowania powszechnego, gdyż według życzenia i zamiaru zwolenników tego prawa, byłoby ono tylko środkiem rewolucyi ekonomicznej i w rzeczywistości źródłem wicherzeń socyalnych. 5) Za podstawę prawa wyborczego mógłby posłużyć wykonywany dziś w Anglii system. 6) Byłoby pożądanem, ażeby zasada zastosowana była w ciągu obecnej sesji parlamentarnej przy wyborach prowincjonalnych i gminnych. 7) W wyborach do senatu wypadłoby wprowadzić system podwójny: wyborcy do Izby poselskiej wybierają z pośród siebie obywateli delegatów, którzy posiadają warunki wieku i przynależności, a ci ostatni, zatem prawyborcy, wybierają dopiero członków senatu, którzy albo opłacają pewną określoną kwotę podatkową, lub też mają prawo do tej godności z innego tytułu.

Z Charleroi donoszą, że administracye kopalń Esperance i Bois-Communal, uprzedzając ewentualną zmwę robotników, wręczyły swoim robotnikom (razem około 1000 ludzi) czternastodniową zapłatę za ostatnie tygodnie, ale równocześnie oświadczyły, że wszyscy robotnicy zostają uwolnieni i w ciągu dwóch dni odebrać mają swoje książki służbowe. Wśród należących do zmwowy wywołała ta zmiana stosunku niesłychane zdumienie i przerażenie. W kołach robotniczych mówią otwarcie, że poczytywano za niemożliwe, ażeby kowadło potrafiło stać się także młotem. Reprezentanci robotników odwołali się do sądu rozjemczego, który ma rozstrzygnąć, czy w warunkach ciągłej opuszczanej i znowu poczynanej pracy, miały administracye prawo pozbawiać robotników zajęcia.

KRONIKA

Lwów, 19 lutego.

— **JCW. Najd. Arcyksiążę Leopold Salvator**, wyjechał wczoraj nocnym pociągiem na polowanie do dóbr skarbowych w Starzawie, koło Chyrowa, w towarzystwie pułkownika Dyblewskiego, kapitana artyleryi Trägera i dyrektora dóbr państwowych, Głanza.

— **Pani Namiestnikowa**, hr. Badenowa, wróciła wczoraj z Krakowa z pogrzebu księżniczki Róży Czartoryskiej.

— **JO. Marszałek krajowy**, ks. Eustachy Sanguszek, bawiący w Krakowie, po powrocie z pogrzebu na Woli wiedział przedwczoraj po południu Wystawę Towarzystwa sztuk pięknych w Sukiennicach, następnie udał się do szpitala św. Łazarza, gdzie oprowadzany przez dyrektora zakładu dr. Harajewicza oglądał grunta, przeznaczony pod mający się budować pawilon chirurgiczny, na którego budowę Sejm tegoroczny już fundusze uchwalił. Ks. Marszałek pragnął bowiem przekonać się na miejscu, jaka z projektowanych kombinacji odpowiadałoby najlepiej wymaganiom rzeczonożego zakładu.

— **JE. Jan hr. Tarnowski**, były Marszałek krajowy, bawi we Lwowie.

— **P. Stanisław Kozmian** wyjechał z Krakowa do Wiednia, z kąd uda się do Włoch.

— **Towarzystwo św. Salomei** rozpoczęła w niedzielę, dnia 22 b. m., szereg koncertów spacerowych, które się odbywać będą każdej niedzieli, aż do świąt Wielkanocnych, w salach kasyna Miejskiego. Obowiązki gospodyni przy bufecie będą pełnić panie, należące do stowarzyszenia.

— **Raut w „Kole“**, zapowiedziany na sobotę, nie odbędzie się z powodu nagłego wyjazdu p. J. Szlezgierówny, która zawiadomiona telegraficznie o niebezpiecznej chorobie ojca swego dziś rano pospieszyła do Warszawy. Koncert sympatycznej artystki zapowiedziany na dzień 1 marca również zostaje odwołany.

— **Z kolei Państwowych**. Na buko-wińskich kolejach lokalnych Borhomet-Hliboka i Karapeziu-Czudyn, został ruch pociągów napowrót przywrócony.

— **W kraj. szkole leśnej** odbędą się z końcem I. półrocza 1890/91 egzamina uczniów w następującym porządku: dnia: Sobota, 21 b. m.: Na roku I. z matematyki elementarnej; na roku II. z matematyki ust. i meteorologii; na roku III. z rolnictwa. W poniedziałek, 23 b. m.: na r. I. z botaniki ogólnej; na r. II. z geodezyi; na r. III. z ustaw. We wtorek, 24 b. m.: na r. I. z geografii; na r. II. z chemii

zastosowanej; na r. III. z chemii zastosowanej. We środę, 25 b. m.: na r. I. z chemii nieorganicznej; na r. II. z ekonomii społecznej i zoologii leśnej; na r. III. z inżynierii. We czwartek, 26 b. m.: na r. I. z fizyki; na r. II. z botaniki, geognozy i pedologii; na r. III. z oceanologii lasu. W piątek, 27 b. m.: na r. I. z zoologii ogólnej; na r. II. z wykresnej geometrii; na r. III. z urzędzenia i cieżcia lasu. W sobotę 28 b. m.: na r. I. z encyklopedyi leśnictwa; na r. II. z mechaniki; na r. III. z pozyskania piodów leśnych. Czas egzaminów: od godziny 8 do 1 przed południem; w razie zaś nie ukończenia egzaminu oraz egzaminu z ustaw od godziny 4 po południu.

— **Festyn dziecięcy na lodzie**. Wydział łyżwiarski czyniąc zadość prośbie, licznymi podpisami młodszego pokolenia zaopatrzonej, „by skoro tyle festynów na lodzie dla starszych już było, panowie i dla nas dzieci także coś tam urządzili“, urządza w najbliższą niedzielę pogodną „Festyn karmelkowy“, przyczem dzieci nie tylko na lodzie, lecz i w amfiteatrze znajdujący się, cukrami, a pierwsze nadto jeszcze, za postępy w ślizganiu się na łyżwach, innemi także podarunkami obdzielane będą. Nagrody te, komisya z dzieci złożona, rówieśnikom swoim przyznawać będzie; prócz tego zaś najmniejszy łyżwiarz i najmniejsza łyżwiarka otrzymają stosowne premie.

— **Sokół lwowski** obchodzi w niedzielę, dnia 22 b. m., uroczystość 24-letniej rocznicy swego istnienia. O godzinie 7 po południu odbędzie się w sali „Sokoła“ wieczorek muzykalno-deklamacyjny, połączony z ćwiczeniami członków. Wstęp dla rodzin członków za biletemi, które otrzymać można w kancelaryi Towarzystwa. Potem odbędzie się wieczornica dla członków, na którą lista zamknie się w piątek wieczorem.

— **Zapiski policyjne**. Skradziono białę; kawał rynnwy blaszanej; koguta i kure białą; kawał wędzonego łososia, wart. 20 zł. — Zgubiono: kwity obligacyjne. — Zakwesty onowano: trzy duże polana drzewa bukowe.

— **Statystyka policyjna**. W miesiącu listopadzie zeszł. roku aresztowała tutejsza c. k. dyrekcya policyi ogółem 803 osób, a mianowicie: za rabunek 1, za kradzież 156, za oszustwo 4, za sprzeniewierzenie 2, za niebezpieczną groźbę 1, za obrażenie cielesne 1, za zgwałcenie 1, za gry hazardowe 1, za stręczenie do nierządu 2, za obrazę warty 10, za dręczenie zwierząt 4, za nieostrożną jazdę 3, za zakazany powrót do Lwowa 18, za opilstwo 82, za złośliwe uszkodzenie cudzej własności 6, za zebranie 27, za wtórczegostwo i wstręt do pracy 76, za burdy i bitki 59, dla b. aku przytulku i utrzymania 50, za przekroczenie regulaminu dla dorozkarczy 60, za przekroczenie regulaminu służbowego 13, za przekroczenie przepisów dla prostytutek 24. Przystawiono z sądów do policyi po odbytej karze 158, z magistratu tutejszego po sprawdzeniu przynależności 10, ze szpitala po wyleczeniu 14. Z powyższych aresztowanych odstawiono do c. k. sądu powiatowego karnego osób 54, do c. k. sądu powiatowego karnego 253, do tutejszego magistratu, dla zbadania przynależności i ulokowania 81, do wyszupasowania 102, do szpitala głównego na słabości zakazane 12 na słabości i skórne 6; policyjnie ukarano 295. Za przekroczenia ustawy o ochronie zwierząt i rozporządzenia o porządku jazdy, ukarano w wolnej stopy w 8 faktach grzywną w ogólnej kwocie 27 zł. 50 ct. Z wolnej stopy odstawiono do głównego szpitala 28 prostytutek na słabości zakazane.

— **Z obserwatorium c. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie**, dnia 19 lutego 1891 roku, godzina 12 w południe. Barometr stoi w mierze.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe dnia 18, do godziny 12 w południe dnia 19 lutego 1891 roku mieliśmy wiatr co do kierunku zachodni, co do siły mierny, niebo zachmurzone a powietrze bardzo wilgotne (84 pr. wilgotności względnej).

Srednia temperatura w tym czasie była —7.7°C, najwyższa —4.0°C wczoraj w południe, najniższa —10.4°C dziś rano po godzinie 7.

Wczoraj po południu padał śnieg nieznaczny. Wysokość opadu 0.4 mm.

Zniżka barometryczna 750 do 755 mm. znajdowała się w północnej Skandynawii; zwyżka 780 do 775 w Niderlandach; zniżka drugorzędna utworzyła się w Krymie.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 778 mm.

Prognoza na dobę następną od godziny 12 w południe dnia 19, do godziny 12 w południe dnia 20 lutego 1891 r. Wiatr będzie co do kierunku zachodni, co do siły słaby, srednia temperatura doby podniesie się do —6.0°C, stan nieba będzie zmienny a powietrze wilgotne; śnieg nieznaczny, przeważnie pogodnie.

— **Do Akademii Umiejętności** nadeszło już, jak się dowiaduje *Czas*, uwiadomienie o zatwierdzeniu przez Najj. Pana wyboru prof. dra Stanisława Tarnowskiego na prezesa, prof. dra Fryderyka Zolla na wiceprezesa i prof. dra Stanisława Smolki na generalnego se-

kretarza Akademii. Wczoraj odbył nowy zarząd Akademii pierwsze swoje posiedzenie.

Ustępujący prezes, dr. Józef Majer, uwiadomiony został już przed kilku dniami odręcznym piśmie Protektora Akademii, Najdost. Arcyksięcia Karola Ludwika o udzieleniu mu przez Najj. Pana godności tajnego radcy.

— **Z Uniwersytetu**. P. Władysław Sołowij, auskultant sądowy, rodem z Poturzycy w Galicyi, uzyskał w dniu dzisiejszym na Uniwersytecie tutejszym stopień doktora praw.

— **Z krajowego Towarzystwa rybackiego**. Na rok bieżący przysposobiło Towarzystwo rybackie 250.000 sztuk ikry łososia wiślanego, która z końcem stycznia b. r. do kilku wylęgarni celem wychowania narybku rozestana została. Największą ilość ikry, bo 170.000 sztuk, umieszczono we wczorowej wylęgarni w Zakopanem, która w przeszłym roku wybudowaną została na gruntach hr. Władysława Zamojskiego, kosztem Edwarda hr. Raczyńskiego. Narybek rozpuszony zostanie w miesiącu maju do dorzecza Wisły, a na próbę 5000 sztuk łososiąt, żywionych będzie aż do jesieni w stawku z wodą zdrojową w Poroninie, poczem dopiero wpuszczone zostaną do Dunajca. W tejże samej wylęgarni w Zakopanem wychowaną będzie znaczna ilość, bo 2000 sztuk łososia rzecznego amerykańskiego (*Salmo fontinalis*), a następnie wpuszczone do Morskiego Oka.

— **Pojedynek amerykański**. Do jednego z pierwszorzędných hoteli krakowskich przybył dnia 16 b. m. po godzinie 9 wieczór młody człowiek, elegancko ubrany i żądając numeru, oświadczył, że tylko przenojuje. W hotelu nie było ani jednego numeru wolnego, był tylko niezajęty pokój, zamówiony poprzednio przez jednego z obywateli okolicznych, który wszakże oznaczonym pociągiem nie przyjechał. Portyer, nie podejrzując tragicznych zamiarów młodego człowieka, wskazał ów prózny numer. Młody człowiek okazał niewymowne zadowolenie, że pokój zastaje ogrzany — i portyer oddał się. Nazajutrz wszakże przed południem przyjeżdża ów obywatel ze wsi i żąda zamówionego numeru. Portyer spieszy zawiadomić o tem młodego człowieka, lecz pomimo kilkakrotnego pukania nie otrzymuje odpowiedzi, a nie słysząc żadnego szmeru w pokoju, posyła po słuszarza. Po przybyciu tegoż i wejściu do pokoju zastają młodego człowieka, leżącego na łóżku bez życia, w balowym stroju, nakrytego kołdrą. Zawezwany lekarz dr. Schwartz, stwierdził zgon skutkiem zażycia trucizny, której pewną ilość znalazł opodal na stoliczku. Przybyły na śledztwo komisarz policyjny, stwierdził z pozostawionych dwóch listów nieboszczyka, iż jest nim Izydor Jurkiewicz, farmaceuta ze wschodniej Galicyi, a zażycie trucizny spowodował pojedynek amerykański, odbyty jeszcze przed 3 laty.

— **P. Stanisław Wesołowski** przysłał na moje ręce kwotę 25 złr. w. a., celem rozdzielienia jej między ubogich uczniów tutejszego zakładu. Za ten hojny dar składam dawcy szlachetnemu serdecznie „Bóg zapłać“.

W Złoczowie dnia 18 lutego 1891.

Teofil Malinowski, c. k. dyrektor.

— **Sprawa o zabójstwo Maryi Wisnowskiej** rozpoczęła się przed sądem w Warszawie dziś, we czwartek o godz. 10 rano. Bilety wszystkie rozembrane, a pomimo to napływ nowych kandydatów nie zmniejsza się wcale. Sekretarz przydyum sądowego oblegany był codziennie przez tłumy prosiących, których naturalnie odprawiał z niczem, w obec zajęcia wszystkich bez wyjątku miejsc wolnych w sali posiedzeń. W liczbie tych, którzy otrzymali bilety wejścia, znajduje się 50 adwokatów przysięgłych, 40 pomocników i kandydatów do posad sądowych; resztę rozembrali członkowie magistratury a parę dostało się rodzinie Bartenjewa. Dla dziennikarzy urządzone zostały stoły specjalny. Z piśm miejscowych i zagranicznych bilety wejścia otrzymały: *Gazeta Warszawska*, *Gazeta Polska*, *Słowo*, *Kuryer Poranny*, *Kuryer Warszawski*, *Kuryer Codzienny*, *Gazeta Sądowa*, *Kraj*, *St. Petersburgskija Wiedomosti*, *Nowosti*, *Tägliche Rundschau* i *Berliner Tageblatt*. Cztery bilety dla przedstawicieli prasy zostały zarezerwowane na ostatnią chwilę. Skład sądu nie zmieniony. Prezydować będzie prezes sądu p. Czerniawskij, który po raz drugi dopiero od sprawy Żołotnickich zasiądzie w komplecie sądownym w asystencyi sędziów pp. Łukomskiego i Moldenhawera. Pióro sekretarskie powierzone zostało sekretarzowi drugiego wydziału karnego p. Timofiejewowi. Oskarżenie reprezentować będzie podprokurator bar. Raden, a obronę Aleksandra Bartenjewa adwokat przysięgły Plewako.

— **Jack Rozpruwacz**, jak wiadomo z depeszy, przypomniał się znowu w swój okropny sposób mieszkającemu stolicy angielskiej. Świeżo dokonane morderstwo, spełnione wedle tego samego, co i poprzednie szablonu, wstrząsnęło londyńską dzielnicą Whitechapel do głębi, tembardziej, iż Jack powoli zaczął już iść w zapomnienie. Zamordowana jest dwudziestopięcioletnia kobieta, nleznana z nazwiska i pochodzenia. Głowa ofiary jest niemal odcięta od tułowiu, nie ma jednak zwykłych okaleczeń na tułowiu, na które prawdopodobnie zbrodniarz nie miał czasu. Policjant, który znalazł trupa, był

Z salonu lwowskiego.

niemal na śladach mordercy, gdyż ciało było jeszcze ciepłe. Przed kwadransem przechodził przez miejsce zbrodni patrol, nie jednak podejrzanego nie zauważył. Zbrodni dokonano w wąskiej, skąpo oświetlonej uliczce, niedaleko biura policyjnego. Usiłowania policyi skierowane są na rozpoznanie ofiary, której nikt z mieszkańców okolicznych nie zna. Prawdopodobnie krwawy Jack sprowadził ją sobie z odległej dzielnicy. Na głowę mordercy wyznaczono nową nagrodę, tym razem w wysokości 1.000 funtów szterlingów. Wiadomo, że na drugi dzień po wykryciu zbrodni, aresztowano niejakiego Tomasza Seidlera, którego ubranie było powalone krwią, i którego widziano z zabita dziewczyną na kwadrans przed znalezieniem trupa. Policya podejrzewa, iż Seidler jest Kubą Rozpruwaczem. Seidler, który już od półtora roku nie był w Anglii i dopiero teraz przyjechał, stanowczo zaprzecza, jakoby był mordercą z Whitechapel.

Niustająca wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha 1. 10 I. piętro, otwarta jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

Grono profesorów Wydziału prawa i umiejętności politycznych Uniwersytetu lwowskiego przesyła nam następujące sprostowanie:

W numerze 35 *Gazety Lwowskiej* z dnia 14 lutego 1891 w rubryce: „Notatki literacko-artystyczne” umieszczono doniesienie o wyszłej z druku książce pod napisem: „Austriackie prawo prasowe w opracowaniu dra Adolfa Hecka, docenta Uniwersytetu i adjunkta sądowego. Z uchwały Grona profesorów wydziału prawa i umiejętności politycznych we Lwowie, prostują to doniesienie w tym kierunku, że dr. Adolf Heck nie jest obecnie docentem Uniwersytetu lwowskiego.

We Lwowie, dnia 18 lutego.

Dziekan wydziału prawa i umiej. politycznych:
Piętak.

Winniśmy z naszej strony dodać, iż w doniesieniu, zawartem w zacytowanym powyżej numerze *Gazety*, podaliśmy tylko całkowity tytuł dzieła p. Hecka, który się tam mieni docentem Uniwersytetu lwowskiego. Powtórzyliśmy to tylko, co na każdym egzemplarzu tej książki jest wydrukowane.

Repertuar teatralny. Dziś, we czwartek „Aida”, opera Verdi’ego, trzeci występ pani Maryi d’Osta. — Jutro, w piątek, „Przed ślubem”, komedia w 5 aktach Kazimierza Zalewskiego. — W sobotę „Żydówka”, opera w 5 aktach Halevy’ego. — W niedzielę po południu „Grube ryby”, komedia w 3 aktach Bałuckiego. Rozpocznie „Hans Jurga”, obraz dramatyczny w 1 akcie. Wieczorem o godzinie 7 „Noc w Wenecji”, operetka w 3 aktach J. Straussa.

Przewodnik naukowy i literacki, bezpłatny dodatek do *Gazety Lwowskiej*, wyszedł za miesiąc luty i zawiera: I. „Szkice geograficzne z Karpat”, przez Antoniego Rehmana. II. „Ks. Stanisława Grochowskiego żywot i pisma”, przez Adama Bełkowskiego. III. „Prawne stosunki własności tabularnej w Galicji”, przez dr. Tadeusza Pilata. IV. „Listy Andrzeja Edwarda Koźmiana 1830—1864 r.”. V. „Z najnowszych kierunków Psychologii”, przez dr. Teofila Ziembę. VI. „Wołyń i Podole w drugiej połowie XVI wieku”, przez R. VII. „Jan z Wiślicy, jego życie i pisma”, przez Stanisława Witkowskiego. VIII. „Kronika literacka”.

Salvini. W tych dniach będzie występować w Wiedniu Salvini ze swoją trupą. Wielki tragik włoski odegra Otella, Leara, Makbeta, Hamleta i Keana.

Hansen, zmarły przedwczoraj znakomity budowniczy i profesor Akademii sztuk pięknych, pozostawił w Wiedniu prócz parlamentu, kilka jeszcze monumentalnych gmachów, jak muzeum broni w Arsenale (wspólnie z Försterem), słynny „Heinrichshof”, pałac Arcyksięcia Wilhelma, budynek Towarzystwa muzycznego, pałac Esterhazyego, Akademię Sztuk pięknych i t. d. Śmierć Hansena wywołała ogólny żal w Wiedniu, gdzie zmarły cieszył się wielkim uznaniem jako człowiek i artysta, który do końca życia pozostał wierny swojemu ideałowi, t. j. sztuce greckiej.

Z Paryża telegrafują: Wczorajszy koncert Zygmunta Stojowskiego w sali Erarda powiódł się znakomicie. Stojowski odniósł ogromny sukces, jako pianista i jako kompozytor. Sala była przepelniona.

Karnawał jeszcze przed tygodniem zakończył swój żywot. Mamy obecnie przed sobą długi okres rautów, koncertów na cele dobroczynne, przedstawień amatorskich, prelekcji publicznych i innych tym podobnych przyjemności, nieodłącznych od dni wielkiego postu. Publiczność zaczyna się skupiać, rozpamiętywać grzechy karnawałowe — zaczyna myśleć o biednych i nieszczęśliwych, rozkładać się nad nędzą, zaczyna nudzić się okropnie. ziewać, czytać książki i odwiedzać... Wystawę sztuk pięknych.

Zarząd Wystawy przeczł widocznie, że po szumnych dniach karnawału, nastąpi ze strony publiczności korzystny zwrot na rzecz zaniedbanego w ostatnich czasach „Salonu”, postarał się bowiem o cały szereg nowości, o których właśnie chcielibyśmy pomówić.

Zaczniemy od pana Jana Rozena. Temu sześćdziesiąt lat, dnia 14 lutego, w pobliżu małej miejsciny nadwiślańskiej, Stoczek, położonej między lasami, miejsciny spokojnej i cichej, wrzało jak w kotle piekielnym. Huk dziań, jęk rannych, wrzawa wojenna napełniała powietrze, płosząc wylękłych mieszkańców lasu. Walka była nierówna: przeciw pięciu tysiącom Rossyan stanęło ze strony naszej zaledwie dwa tysiące sto ludzi. Przeważające siły generała Geismara, zdało się, zgniotą Dwernickiego. Ale od czegoż dzielność i wytrwałość! Dwernicki, wytrzymałszy mężnie ogień działowy, rzucił się szybkim ruchem ze wzgórz otaczających miasteczko, szczupłe swe siły dzielił na dwa oddziały — i wkrótce potem odnosi świetne zwycięstwo.

Tę to właśnie chwilę, gdy ułani polscy spadli jak huragan na artylerję rossyjską — przedstawia nam najnowszy obraz Rozena. Temat z pewnością bardzo wdzięczny dla polskiego malarza-batalisty, a pociągający i sympatyczny dla publiczności.

Ale temat sam nie wystarcza, aby publiczność zelektryzować... „Bitwa pod Stoczkiem” ma niepospolite zalety techniczne: można się tu rozkoszować prześlicznym rysunkiem. bardzo zręcznym malowaniem, umiejętnościem rozrzuceniem grup na obrazie — z tem wszystkiem obraz nie sprawia zbyt silnego wrażenia. P. Rozen zdaje się nie posiadać temperamentu batalisty: za mało w nim ognia, życia, werwy, za wiele elegancji i wytworności. Prace jego w tym kierunku, są to pełne blasku i szyku sceny z manewrów albo z parady dworskich — nigdy epizody wojenne, owiane łuną pożarów i dymem dziań. Groza i dramatyczność, energia i siła — nie znane są utalentowanemu artyście. Jego bohaterowie umierają tak błogo, słodko, rąbiają się i kłają tak grzecznie i delikatnie, iż trudno wierzyć, aby się im coś złego stało na seryo. W obrazie wszędzie ład i statek: każdy rzemyczek wylakierowany starannie, każdy mundur wyczyszczony porządnie. Wszystko tu nowe i świeże, jak z igły, wszystko eleganckie, wytworne i piękne — nawet śmierć, nawet czaszka zgruchotana, nawet kałuża krwi wabi ku sobie i pociąga.

„Bitwa” więc p. Rozena nie wywiera głębokiego wrażenia i nie daje pojęcia o tym dzielnym i bohaterskim boju pod Stoczkiem, o tem świetnym zwycięstwie, które taką radością i uniesieniem napełniło ongi mieszkańców Warszawy. W każdym jednak razie jest to obraz wart widzenia, posiada bowiem duże zalety techniczne. Niektóre części utworu p. Rozena są bardzo ładne, n. p. prześliczny jest oddział cwałujących krakusów. Wogóle w „Bitwie pod Stoczkiem” są szczegóły cenne, pięknie rysowane i malowane — tylko całość jest za blada, zbyt chłodna i anemiczna.

„Drugą bardzo zajmującą nowością w „Salonie” lwowskim jest większych rozmiarów utwór wieńdzkiego malarza H. Löfflera. Obraz przedstawia ciche, pełne powagi i majestatu, wnętrze kościoła. Przed ołtarzem jakimś starcem, w charakterystycznym stroju niemieckim, przypadł twarzą do ziemi i zdaje się być zatopiony w gorących modłach. Obok niego, zwrócona twarzą do widza, stoi kobieta więcej niż średnich lat, ubrana także w typowy strój małomieszczań niemieckich. Wyróżnia poważnego i pięknego jej oblicza jest bolesny, wzruszenie silne przejawia się w całej postaci. Obraz, malowany i rysowany wyborne, zwraca powszechną uwagę na Wystawie. Szczególniej twarz kobiety, pełna uczucia, pociąga oczy widza. Jest jednak w tym utworze pewne „ale”... mianowicie: kompozycja nie tłumaczy się dostatecznie. Obraz Löfflera, wzięty jako zwykły motyw z kościoła, byłby dość jasny, wyraźny, nie nasuwałby żadnych wątpliwości. Lecz niestety, artysta ochrzcił swój utwór zagadkowo, dał mu tytuł... „Skruha”, tytuł, który nie zupełnie w danym wypadku nie wyjaśnia, przeciwnie czyni nawet kompozycję zupełnie niezrozumiałą. Nasuwa się tu cały szereg pytań, dotyczących się już to pewnej łączności psychicznej między temi dwiema postaciami, już też stosunku, w jakim one pozostają do siebie i co właściwie wyobrażać mają? Gdyby n. p. obok skruszonego starca

stała święta, nieskalana postać zakonnicy — obraz tłumaczyłby się wyraźnie, zniknęłyby wszelkie wątpliwości i domyslniki. a tak... „Skruha” Löfflera jest trudną do rozwiązania zagadką.

Pomimo tej zagadkowości, utwór wieńdzkiego malarza zwraca na Wystawie uwagę powszechną, jako dzieło śmiałego i dzielnego pędzla. Najmniej podobać się nam może postać starca, zatopionego w modlitwie: jest on trochę za sztywny. Zresztą pomijamy niezbyt fortunną pozę całej tej figury i nieco może za forsownie zwróconą do widza twarz młodej kobiety. Są to usterki, które giną w obec dużych zalet tego bardzo ładnego płótna.

W tejże sali spotykamy kilka jeszcze nowości, a najprzód „Rekonwalescentkę” pana Trębacza, obraz przedstawiający młodą dziewczynę, siedzącą w łóżku. Kto przegląda ilustracje paryskie i zna reprodukcje z malarzy nadsekańskich — takich „rekonwalescentek” widział już wiele. Rzecz cała, przeprowadzona w duchu szkoły francuskiej, odznacza się dobrem malowaniem i poprawnym rysunkiem. Nie w tem zresztą ciekawego i nadzwyczajnego; zwykłe studium z natury, które jednak widać podobało się Francuzom, skoro na Wystawie powszechniej w Paryżu odznaczyli je medalem brązowym. Szkoda, że nie w Salonie!... Tam nie tylko o laury, ale nawet o miejsce na obraz — trudno.

Poniżej „Rekonwalescentki” p. Trębacza zawieszono obraz p. Leona Piccarda z Krakowa, zatytułowany: „Ustęp z dziejów cywilizacji Rosyji w XVI w. Car Iwan Groźny”. O utworze sympatycznego artysty, który w swej technice malarskiej przywiązał się niewolniczo do Matejki, czytaliśmy duże pochwały w pismach krakowskich. I my nie poskąpimy mu słów szczerzego uznania, wprawdzie nie dla tego, aby jego obraz choć w części dorównywał potężnej kompozycji krakowskiego mistrza „Iwan Groźny” — ale głównie dla tego, że p. Piccard, zajęty ciężką pracą nauczycielską, która bywa często grobem dla talentu, a w każdym razie absorbuje silnie — nie wyrzekł się aspiracji artystycznych, nie porzucił pędzla i o ile mu czas pozwala, składa skromną daninę sztuce czystej. Dla nas — jego „Iwan Groźny”, owoc dużej pracy i sumiennosci, wystudowany starannie, jest przedewszystkiem dowodem, że szkoła realna w Krakowie posiada w osobie p. Piccarda nie tylko zdolnego profesora, który swych uczniów może nauczyć rysunku, ale zarazem artystę, który w innych pozostając warunkach mógłby z korzyścią pracować dla sztuki...

O ile obraz pana Piccarda przypomina w pewnym kierunku wielce charakterystyczną i typową technikę malarską Matejki — o tyle znów zawieszono naprzeciw „Iwana Groźnego”, „Fragment” pędzla p. Strażyńskiego, zdaje się być on pierwszy rzut oka dziełem twórcy „Świeczników chrześcijaństwa”. Znamy życie, wiemy, jak ono ciężko i smutno się wleczło dla wielu naszych artystów... Nie chcielibyśmy więc szkodzić panu Strażyńskiemu, który zapewne na różach nie spoczywa (Dlatego byłoby najwłaściwiej pominąć „Fragment” milczeniem... Zyczliwość jednak dla sympatycznego artysty nakazuje nam zapisać kilka przyjacielskich uwag pod jego adresem. Otóż zdaniem naszym, pan Strażyński bardzo źle czyni, biorąc się do malowania scen klasycznych à la Siemiradzki. Po pierwsze: są to rzeczy arcytrudne, wymagające wyjątkowego uzdolnienia, powtóre: jak można fragmenty z życia starożytnych Rzymian, czy Greków malować pod zimnym niebem naszym, bez odpowiednich studyów, bez dostatecznego przygotowania? Artysta musi się tu kierować wyłącznie intuicją, musi malować na pamięć, bez natury, naśladować tylko rzeczy, na innych obrazach widziane. W takich warunkach muszą powstawać dzieła słabe, poronione!

Niech więc p. Strażyński zyczliwie uwaga nasze przyjmie dobrem sercem, i niech zerwie z nieodpowiednim dlań kierunkiem, a przekonana się, że i do niego uśmiechnie się życie...

W niedalekim sąsiedztwie „Fragmentu” zawieszono najnowszą pracę pędzla znanego artysty, p. Kaczora-Batowskiego. Przedstawia ona „Wybawienie kniaziówny Heleny”, rzecz osnutą na tle powieści Sienkiewicza: „Ogniem i mieczem”. Artysta uwidatnił tę chwilę, gdy Helena, w towarzystwie Wołodyjowskiego, Zagłoby i Rzędziana dopada już krawędzi lasu. Za uciekającymi widać na wzgórzach czambuł tatarski. Jest to więc chwila, poprzedzająca ostateczne wybawienie Heleny, którą ocaliła dopiero ucieczka z prześląnym Rzędzianem. Utwór p. Batowskiego nie jest obrazem skończonym, lecz raczej bardzo dobrym szkicem, z wielką fantazją i swobodą rzuconym na płótno. Tak zapatrując się na pracę p. Batowskiego, nie szukamy w niej ani zalet rysunku, ani charakterystyki występujących w powieści postaci, które z taką siłą i plastyką przedstawił nam Sienkiewicz. Dopiero według tego szkicu można by namalować obraz, w którymby Zagłoba był Zagłobą, Wołodyjowski, „mały rycerz”, Wołodyjowskim, Rzędzian Rzędzianem... Pan

Batowski malować umie, ma duże poczucie koloru, wiele życia i werwy w malowaniu — nie dziw więc, że szkic jego oczy pociąga, i ma swoją wartość. Lecz talent obowiązuje — oczekujemy więc od artysty pracy poważniejszej, skończonej, w którejby wystąpiły w całej pełni wszystkie zalety jego pędzla.

Szczupłość miejsca nie pozwala nam mówić szczegółowo o wszystkich nowych obrazach, które tak obficie napłynęły w ostatnich czasach na Wystawę lwowską. Są tu i „Dziady” p. Styki, rzecz dobrze malowana i rysowana, są baletniczki „Za kulisami” (miluchny obrazek Wodzyńskiego), jest ładna główka pastelowa p. Popiela, która szybko znalazła chętnego nabywcę, są śmiało, po mężku malowane studia p. Boznańskiej z Krakowa, jest portret Mańkowskiego, zdolnego artysty, niegdys ucznia Makarta, są trzy przepyszne kartony Fałata, wykonane sepią, są nowe pejzaże Kochanowskiego — słowem jest na co patrzeć... w tym wielkim poście.

O ile wśród obrazów wiele nowości, o tyle w dziale rzeźby — prawdziwa posucha. Ostatnią nowością, jaką nadesłano, jest studium z natury p. Antoniego Popiela, b. ucznia prof. Hellmera w Wiedniu. Zdaniem ludzi fachowych, studium młodego artysty modelowane jest bardzo dobrze, z dużą prawdą i naturą.

Jan Zdora.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Targ zbożowy.*)

Dnia 19 lutego 1891.

Lwów, pszenica 7— do 8-15, żyto 5-80 do 6-35, jęczmień 6— do 6-75, owies 6— do 6-40, rzepak — do —, groch 6-20 do 9-75, wyka — do —, lnianka — do —, konieczyna czerwona 42— do 52—, biała — do —, szwedzka — do —.

Tarnopol, pszenica 7— do 7-85, żyto 5-75 do 6-20, jęczmień 5-25 do 7—, owies 5-90 do 6-20, groch 6— do 9—, wyka — do —, rzepak — do —, lnianka — do —, konieczyna czerwona 42— do 52—, biała — do —, szwedzka — do —.

Podwołoczyska, pszenica 6-70 do 7-35, żyto 5-60 do 5-85, jęczmień 4-85 do 6-50, owies 5-30 do 5-75, groch 6— do 8-50, wyka — do —, rzepak — do —, lnianka — do —, konieczyna czerwona 45— do 51—, biała — do —, szwedzka — do —.

Jarosław, pszenica 7-10 do 8-30, żyto 6— do 6-45, jęczmień 5-75 do 7-25, owies 6— do 6-50, groch 6-30 do 9-75, wyka — do —, rzepak — do —, lnianka — do —, konieczyna czerwona 45— do 52—, biała — do —, szwedzka — do —.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka. Okowita gotowa za 10.000 litr. pr. loco Lwów — do — zł. Chmiel — do — zł. za 56 kilo, loco Lwów, nominalnie.

Usposobienie spokojniejsze. Tylko owies i jęczmień w pięknym gatunku znajdują odbiorcę na wywóz.

*) Przedruk wzbroniony.

OSTATNIA POCZTA

W apartamentach zamku królewskiego w Budzie, odbył się przedwczoraj trzeci z rzędu obiad dworski.

Najdost. Arcyksiążę Karol Ludwik przyjmował we wtorek na posłuchaniu postą belgijskiego przy Najw. Dworze hr. Toughe.

Najdostojniejsza Cesarzowicowa-Wdowa Stefania odroczyła swój wyjazd do Abbazii.

Wiener Ztg. ogłasza: Najjaśn. Pan Najw. postanowieniem z dnia 10 lutego b. r. udzielił sankcji uchwalonemu przez Sejm galicyjski projektowi ustawy o policyi o gniowej dla miast i miasteczek w Galicji.

P. Minister sprawiedliwości hr. Schönborn, który dnia 17 b. m. przybył do Pestsztu, konferował tego dnia z prezesem Gabinetu węgierskiego hr. Szaparym i ministrami Weckerlem i Szögyenyem.

Działalność nowego Ministra skarbu dr. Steinbacha — pisze *Presse* — polega obecnie głównie na dokładnym rozpatrywaniu się w pojedynczych agendach swojego urzędu i informowaniu się o wszystkich mniej lub więcej ważnych sprawach. W pierwszym rzędzie odnosi się to do budżetu. Rozwiązanie Izby deputowanych pociąga za sobą, iż nowo wybranemu parlamentowi musi być ponownie

przedłożonym preliminarz na r. 1891, to też p. Minister Steinbach — jak to się samo przez się rozumie — studjuje przedewszystkiem i główną poświęca uwagę budżetowi. Obok tego zajmą uwagę p. Ministra w czasie najbliższym: odmienienie stosunku do austro-węgierskiego Lloyd'a, uregulowanie stosunku Państwa do Stowarzyszenia żegluga parowej na Dunaju i reforma taryfy towarowej na anstryackich kolejach państwowych. Obiegająca w kołach finansowych pogłoska o bliskiej bardzo podróży p. Ministra skarbu do Pesztu, pozbawiona jest podstawy, chociaż z drugiej strony zdaje się być prawdopodobnym, iż p. Minister uda się tam w niezbyt dalekim czasie; o terminie wszakże tej podróży, nie da się dzisiaj nic jeszcze powiedzieć nawet w przybliżeniu.

Rozporządzeniem królewskim z dnia 9 b. m. zwołany został sejm prowincjonalny W. K. Poznańskiego na dzień 8 marca r. b. do Poznania. Naczelnym prezes, rzeczywisty tajny radca hr. Zedlitz-Trützschler w Poznaniu mianowany został królewskim komisarzem, landrat i starosta zamkowy bar. Unruh na Babimostcie marszałkiem, a właściciel dóbr ryckich Stablewski z Zalesia zastępcą marszałka sejmu.

Cesarz Wilhelm złożył onegdaj wizytę małżonce ambasadora francuskiego, p. Herbette, i zabawił u niej przeszło pół godziny. Cesarzowa Fryderykowa ma wyjechać w tych dniach do Anglii, z kądem powróci na zapowiedzianą na 1-go maja b. r. uroczystość otwarcia wystawy sztuk pięknych, której objęła protektorat.

Baron Soden został zamianowany ostatecznie gubernatorem terytorium niemieckiego w Wschodniej Afryce. Na czas rządów nadał mu cesarz tytuł ekszellencji. W połowie marca ma nowo mianowany gubernator udać się do Dares-Salaam, dokąd przybędzie w pierwszych dniach kwietnia.

Do wiedeńskiego *Fremdenblattu* telegrafują z Berlina, iż rząd zajmuje się wprawdzie na seryo jakąś małą zająć postawę wobec wzmagaających się coraz bardziej wycieczek dzienników, uważanych powszechnie za organa księcia Bismarcka, nie ma jednak zamiaru dopóty wystąpić w jakibądź sposób przeciw exkanclerzowi, dopóki napaści na rząd będą dokonywane pod firmą dzienników. Uwagi godnym jest to, że urzędowy dziennik *Reichsanzeiger*, dnia 16 b. m. po pierwszy raz wystąpił polemicznie przeciw organowi Bismarcka, *Hamburger Nachrichten*. Przypuszczenie, że ambasador rosyjski, Szwałow, z polecenia cesarza jeździł do Friedrichsruhe, aby dać księciu Bismarckowi ostatnie ostrzeżenie, nie ma, jak się zdaje, żadnej zgoła racji.

Pisma petersburskie donoszą, że rokowania Rosyji z Watykanem ciągle jeszcze trwają, „choć nie można zataić” — mówi *Nowoje Wremia* — „że nie ma wcale nadziei, ażeby sporne kwestye dały się rozwiązać pomyślnie. Najtrudniejszą jest sprawą obsadzenie arcybiskupstwa mohylewskiego. Do zgody w tym względzie nie przyszło, gdyż kandydatów rządowych Watykan nie aprobuje, a Rosyja ze swej strony nie chce się zgodzić na dalsze ustępstwa”.

Obiega pogłoska, że kijowski generał-gubernator hr. Ignatiew ma być mianowany generał-gubernatorem w Finlandyi. Na miejsce ustępującego hr. Ignatiewa ma być podobno mianowany ks. D. Wiaziemski.

Towarzysz ministra spraw zagranicznych, Włangali ma być mianowany ambasadorem w Rzymie. Następcą jego w ministerstwie zostanie zapewne Zinowiew, szef wydziału spraw azyatyckich.

Do *Polit. Corresp.* donoszą z Rzymu: Prezes gabinetu odbył z ministrami handlu i finansów konferencję, na której omówiono główne punkta przyszłej słowej polityki włoskiej. W kompetentnych sferach utrzymują, iż w nowo zawręcz się mających traktatach handlowych rząd chce się wiązać tylko co do małej liczby artykułów.

Nowy minister marynarki Pacoret de Saint-Bon ma lat 62, a od r. 1889 jest członkiem senatu, gdzie zawsze ostro krytykował działalność swego poprzednika Brina.

Pod względem politycznym zaliczał się nowy minister marynarki zawsze do prawicy. Obiega pogłoska, że podsekretarzem stanu w ministerstwie marynarki ma być mianowany kontradmirał Corsi.

Z Paryża donoszą, że tamtejsze władze policyjne odkryły nowe a ważne dokumenta, dotyczące agitacji balanzystowskich, jako i dawniejszego „komitetu obrony narodowej.” Odkrycie miało nastąpić w skutek egzekucji sądowej, dokonanej na ruchomościach jednej z dawniejszych przyjaciółek Boulanger'a. W

zasekwestrowanem biurku znaleziono koszyk pełen korespondencji, dotyczących różnych okresów balanzystowskich knowań.

Jeden z redaktorów *Figara* miał zajmującą rozmowę z kardynałem Manningiem, znaną ze swych sympatyj dla robotników. Zapytany przez dziennikarza francuskiego czy jest socjalistą, odpowiedział przecząco; należy bowiem rozróżnić organizację socjalną od socjalizmu, pierwsza dąży do polepszenia losu robotników za pomocą etyki i praw ekonomicznych, drugi zaś natury czysto politycznej burzy, niszczy i rozstraja. Organizacja socjalna jest produktem angielskim, socjalizm produktem kontynentu. Następnie kardynał z uznaniem wyrażał się o tendencjach francuskich, celem poprawienia losu robotników.

Gladstonista John Morley postawił w Izbie niższej swój wniosek, wyrażający naganę rządowi z powodu jego polityki irlandzkiej; po dyskusji został on odrzucony znaczną większością 75 głosów.

W mieście Lille rozlepiono afisze z manifestem tak zwanego socjalno-anarchicznego *Conseil National de France*. Manifest ten, który, zdaniem *Figara*, ukaże się niebawem na murach Paryża, nie zgadza się z robotnikami pragnącymi obchodzić uroczystości niedzieli 3 maja, lecz przeciwnie obstaje przy dacie pierwszego maja, jako najodpowiedniejszej do obchodzenia święta socjalistycznego.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 19 lutego. *Fremdenblatt* pisze: Świetne, serdeczne przyjęcie Najd. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda na dworze rosyjskim poruszyło radośnie nie tylko Austro-Węgry, ale musiało wywołać z pewnością jak najlepsze wrażenie wszędzie, gdzie tylko pokojowe objawy są pożądane. Car i rodzina carska przyjęli Gościa w sposób, który wyraźnie wskazywał, jak przyjazny stosunek panuje pomiędzy oboma dworami, które stosunkowi temu z pewnością jeszcze więcej ciepła nadać mogą. Sympatya wzajemna najwyższych osobistości obu państw liczy się zazwyczaj do najsilniejszych rekwizytów pokoju. Słusznie tedy określiła opinia publiczna odwiedziny Najd. Arcyksięcia i przyjęcie ze strony potężnego, pokój miłującego władcy rosyjskiego jako fakt w obecnej sytuacji znaczący, obudzający jak najlepszą nadzieję i wzmacniający ją na przyszłość. Najwybitniejsze organa rosyjskie przyłączają się do tego pojmowania rzeczy. *Fremdenblatt* powtarza w tym względzie petersburską korespondencję *Norda* o poście Najd. Arcyksięcia w Rosyji.

Wiedeń, 19 lutego. Objawy kataru płuc u hr. Taaffego przybrały znacznie mniejsze rozmiary; hr. Taaffe musi jednak pozostawać jeszcze w łóżku i wszelkiej rozmowy unikać.

Najd. Arcyksiążę Albrecht zasięgał wiadomości o stanie zdrowia hr. Taaffego.

Wiedeń, 19 lutego. *Wiener Ztg.* ogłasza szereg mianowań w Ministerstwie sprawiedliwości, między innymi mianowanie rady ministerjalnego Kralla szefem sekcijnym, oraz rady sekcijnego Baldasza i starszego rady sądowego Hrouzeka radcami ministeryalnymi.

Grac, 19 lutego. (*Tel. pryw.*) W tutejszych kołach wojskowych obiega pogłoska, że cesarz Wilhelm przybędzie na manewra letnie do Styryi koło Cilli.

Peszt, 19 lutego. W Izbie deputowanych, odpowiadając na interpelację Polony'ego w sprawie taryfowej, podniósł minister Baross, że rząd węgierski nie zszedł ze swego stanowiska w tej sprawie. Niesłusznym jest twierdzenie, jakoby austriacki Minister handlu zapowiedział ustąpienie od dalszych rokowań z Niemcami.

Minister wyznał Csaky oświadczył, że w interesie kraju leży przeniesienie siedziby prymasa Węgier z

Ostrzyhomia do Pesztu. Sprawa ta jest obecnie przedmiotem badań.

Moskwa, 19 lutego. (*Tel. pr.*) Do tutejszych dzienników donoszą z Petersburga, iż rząd wziął pod rozwagę zniesienie dotychczasowego sposobu wysyłki skazańców w drodze administracyjnej na Sybir. Odnosny projekt miała rządowi przedłożyć komisya wydelegowana celem badania tej sprawy jeszcze w roku 1889 pod przewodnictwem dyrektora rosyjskich więzień Gałkina. Komisya ukończyła obecnie swe prace i zaprojektowała w miejsce administracyjnej wysyłki na Sybir zaprowadzenie kolonizacji w prowincjach granicznych, w lepszych wypadkach więzienie od 1 do 8 lat.

Berlin, 19 lutego. *Polit. Nachr.* donoszą, że w pruskiej administracji dóbr państwowych poczyniono wszelkie przygotowania, ażeby na wypadek możliwego ponownego braku robotników, nie zaskoczyła administracji chwilowa przerwa w dostawie węgla.

Berlin, 19 lutego. Na wczorajszym posiedzeniu Towarzystwa medycznego oznajmił prof. Fränkel, że na jego klinice zastosowany został nowy środek przez Liebreicha odkryty w szpitalu przypadkach gruźlicy krtani z nadzwyczajnym skutkiem, bez wywołania gorączki lub miejscowego zapalenia.

Berlin, 19 lutego. Wczoraj wieczorem odbyło się w „pałacu czarodziejskim” zgromadzenie ludowe, w którym wzięło udział kilka tysięcy osób ze wszystkich stanów. Zgromadzenie uchwaliło prawie jednomyślnie rezolucję, zaproponowaną przez Engla, żądającą zaprowadzenia taryfy strefowej, usunięcia czwartej klasy wagonów i oświadczającą się przeciw nowym reformom na pruskich kolejach państwowych.

Hamburg, 19 lutego. (*T. pr.*) *Hamb. Corr.* oświadcza, że ks. Bismarck nie zgadza się w wielu wypadkach z obecną polityką rządu, nie zamysła jednak przeszkadzać rządowi i dlatego nie będzie także brał udziału w posiedzeniach Izby panów a w najbliższej przyszłości zamierza poświęcić się wyłącznie pisaniu pamiętników.

Cetania, 19 lutego. Rząd turecki wysłał dwa bataliony w celu rozpędzenia Malisorów i przywrócenia porządku na granicy.

Rzym, 19 lutego. W fabryce sukna w Schio, będącej własnością senatora Rossi, strejkuje 3000 robotników, w skutek obniżenia płacy.

Paryż, 19 lutego. Najwyższa rada robotnicza rozpoczęła swą sesję pod przewodnictwem ministra Roche'a, który kładąc nacisk na użyteczność pojedynczej inicjatywy ze strony robotników, i uznając obowiązek państwa, zaznaczył, że w skutek nowo wytworzonych stosunków, życie robotników przemysłowych zabezpieczonem zostanie. Minister wyliczył następnie sprawy, których zbadaniem ma się zająć rada robotnicza.

Paryż, 19 lutego. Cesarzowa wdowa Fryderykowa i księżna Małgorzata przybyły to wczoraj w nocy, zamieszkały w pałacu ambasady niemieckiej i mają przez kilka dni tutaj zabawić.

Madryt, 19 lutego. Z Valadolid donoszą, że studenci zamierzali urządzić manifestację w celu wyrażenia zdowolenia swego ze świeżo dokonane-go wyboru rektora uniwersytetu na członka senatu. Gubernator zakazał manifestacji, wskutek czego urządzili studenci przed mieszkaniem gubernatora nieprzyjazną demonstrację. Żandarmerya rozpędziła demonstrantów i przywróciła porządek.

Bruksela, 19 lutego. Brukselski związek partyi robotniczej odbył onegdaj zgromadzenie, na którym 52 stowarzyszeń było reprezentowanych. Zgromadzenie uchwaliło urządzić znowę ogólną na wypadek, gdyby Izba depu-

towanych odrzuciła rewizję konstytucji. Uchwalono też rozszerzać propagandę w pośród wojska, i upoważnić radę generalną partyi robotniczej do ułożenia manifestu, wzywającego do urzędzenia znowy ogólnej we wszystkich warstwach w Brukseli i okolicy.

London, 19 lutego. *Biuro Reutersa* donosi z Toronto (miasto angielskie w stanie Kanada górna): Pierwszy minister Macdonald, odczytał na onegdajszym bardzo licznym zgromadzeniu wyborców pismo, z którego wypływa, że przewodca partyi liberalnej Cartwright i redaktor Farrer, przedłożyli amerykańskiemu mężom stanu szczegółowy projekt, zmierzający do tego, ażeby Kanadę zmusić do zawarcia unii handlowej ze Stanami Zjednoczonymi, a ewentualnie dozwolić na aneksję Kanady przez Stany. Macdonald wystąpił jak najostreżniej przeciw Cartwrightowi i Ferrerowi, nazywając ich zdrajcami.

London, 19 lutego. Nocy wczorajszej spotkały się dwa pociągi podziemnej kolei „metropolitalnej”. Wiele osób miało odnieść skaleczenia.

Nowy Jork, 19 lutego. Rzeki w rozmaitych okolicach stanu Ohio i Wirginii Zachodniej wzbierają. Komunikacja kolejowa w wielu miejscach przerwana. W Pittsburgu i Allegheny mnóstwo domów stoi pod wodą, tysiące mieszkańców muszą uciekać.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 18 lutego 1891 r., godz. 1 minut 40. Alp. Towarz. górnicze 96.70, Węgierskie akcje kredytowe 343.50, Akcje anglo-austriackie 168.—, Akcje banku Union 248.25, Akcje kolei Karola Ludwika 212.—, Akcje kolei północnej 278.50, Akcje kolei południowej 133.25, Losy tureckie 37.50, Akcje kolei państwowej 244.—, Akcje kolei Alfeld.—, Akcje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 235.75, Akcje kolei węg. północno-wschodniej 197.—, Wiedeńskie losy komunalne 148.—, Akcje tytoniowe 149.25, Galicyjskie obligacje indemnizacyjne 104.50, Losy regulacji Cisy —.—, Akcje kolei Rudolfa —.—, Akcje kolei Albrechta —.—, Akcje kolei Elbetal 222.—, Akcje banku dla krajów koronnych 223.50, 4-prc. węgierska renta złota 105.40, Akcje banku związkowego 119.—, Akcje banku obrotowego —.—, Rubel papierowy 1.34.35, Węgierskie losy —.—, Marka niemiecka —.—, Kolej Karola Ludwika —.—, węgierska rent. papierowa 101.05, Uspokobienie silne.

Wiedeń, 18 lutego 1891 r., godz. 5 minut 35. Akcje kredytowe 308.75, Anglo-austriackie —.—, Akcje banku dla krajów koronnych 223.10, Akcje kolei Karola Ludwika —.—, Południowa —.—, Renta papierowa 92.12, Galicyjskie listy zastawne 5-procentowe 101.—, Galicyjskie obligacje indemnizacyjne — prc. —.—, Galicyjski bank rustykalny —.—, Losy z roku 1883 —.—, Napoleondor —.—, Rubel papierowy —.—, za 100 marek 56.42, Uspokobienie —.—

Wiedeń, 19 lutego 1891, godzina 10 minut 35. Akcje kredytowe 308.62, Anglo-austriackie 167.70, Unionbank 248.—, Kolej Karola Ludwika —.—, Południowa 182.50, Renta papierowa —.—, 5-prc. galic. hipoteczne obligacje Banku dla krajów koronnych 223.10, listy zastawne —.—, galic. obligacje indemnizacyjne —.—, do —.—, 4 1/2 prc. listy zastawne banku krajowego 98.90, 4 1/2-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 98.25, Napoleondor —.—, Rubel papierowy —.—, 4-prc. węgierska renta złota 105.40, za 100 marek 56.42, Uspokobienie spokojne.

Telegramy zbożowe z dnia 18 lutego 1891 r. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogramów —.— do —.— zł., żyto —.— do —.— zł., jęczmień —.— do —.— zł., kukurudza —.— do —.— zł., owies —.— do —.— zł., okowita per 10.000 litr procent 18.50 do 18.75 zł. Szczecin: Pszenica —.— do —.— zł., rzepak —.— do —.— zł., spirytus —.— do —.— zł., kukurudza —.— do —.— zł. Kolonia —.— do —.— zł., rzepak —.— do —.— zł. za 100 kilogramów jesień. Budapeszt: Pszenica na wiosnę 8.17 do 8.19 zł.

Odpowiedział Redaktor Adam Kreczowiecki.

Nadesłano.

Kiedy p. Midy przewidywał, że balsam kopaiwy i kubeby będą porzucone przez lekarzy, wielu z młodzieży uśmiechało się niedowierzająco, dziś oni zaliczają się do najgorliwszych zwolenników kapsułek z Santalu Midy, które dotrzymały wszystkich swoich obietnic i które leczą bez straty czasu. Na każdej kapsułce wypisane jest nazwisko Midy. 105

W teatrze hr. Skarbka.

We czwartek dnia 19 lutego 1891.

Drugi występ pani Maryi D'OSTA, primadonna opery della Scala w Medyolanie.

AIDA

opera w czterech aktach a siedmiu odsłonach J. Verdiego

Osoby:

Król Egiptu pan Koneewicz. Emneris, jego córka panna Lukaszewska. Aida, niewolnica z Etiopii pani d'Osta. Radames, dowódca wojsk egipskich pan Warmuth. Ramfis, arcykapłan pan Jeromin. Amonastro, król Etiopów i ojciec Aidy * * *. Postanice pan Łomiński. Kapłanka pani Kasprowiecowa. Kapłani, kapłanki, dworzanie, żołnierze, urzędnicy dworu, niewolnicy i jeńcy etiopscy, lud Egiptu. — Rzecz dzieje się w Memfis Tebach za czasów panowania Faraonów. * * * Partycję Amonastra odspiewa p. Borkowski.

Początek o godzinie 7-mej wieczór.

PRZYJECHALI DO LWOWA.

dnia 19 Lutego

H. Zorża.

Pp. J. Broders z Paryża, K. Korytko z Suchodół.

H. Francuski.

Pp. M. Zaleska z Rossyi, E. Zwillik z Odessy, dr. M. Fränkel z Czerniowiec.

H. Europejski.

Pp. A. Br. Popper z Słobody rung., W Raciborski z Radziwiłowa, J. Fischer z Wiednia.

Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Ważny od 1 października 1890.

Do Lwowa przychodzą:

ze STRYJA g. 8 m. 30 z rana pociąg osobowy z Budapesztu, Munkacsu, Ławocznego, Suchy, Chyrowa i Stryja; g. 3 m. 36 po południu pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa; g. 12 m. 8 w nocy z Budapesztu, Munkacsu, Ławocznego, Stróże, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa; ze STANISŁAWOWA g. 6 m. 53 z rana pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec i Stanisławowa; g. 2 po południu pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa;

g. 8 wieczorem pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa;

z BEŁZCA g. 10 m. 17 rano pociąg mieszany z Bełzca, tylko we wtorki i piątki; g. 5 m. 41 po południu pociąg mieszany ze Sokala i Bełzca;

Odjazd ze Lwowa:

ku STRYJOWI 5 m. 55 z rana pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stróże, Ławocznego, Munkacsu, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna;

g. 10 m. 20 przed południem do Stryja, Chyrowa i Suchy;

g. 8 m. 45 wieczorem do Stryja, Chyrowa, Suchy, Ławocznego, Munkacsu, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna.

w kierunku do STANISŁAWOWA 9 m. 16 przed południem pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i Husiatyna;

g. 4 m. 30 po południu pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass i Bukaresztu;

g. 10 m. 16 wieczorem do Stanisławowa, Husiatyna, Czerniowiec i Suczawy;

w kierunku do BEŁZCA 8 m. 3 z rana pociąg mieszany do Bełzca i Sokala;

g. 2 m. 29 po południu pociąg mieszany do Bełzca, tylko w piątki;

g. 4 m. 43 po południu pociąg mieszany do Bełzca, tylko we wtorki. Godziny podane są według zegaru lwowskiego.

Pociągi kolejowe

(podług zegaru lwowskiego).

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa; o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy; — o godz. 4 min. 3 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 15 wieczór pociąg mieszany; — o g. 9 m. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwoleczysk na dworzec główny lwowski o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg mieszany; — o godz. 2 m. 20 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwoleczysk na dworzec Podzamcze o godz. 2 m. 38 w nocy pociąg mieszany; — o godz. 2 m. 8 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 1 wieczór pociąg osobowy.

Odechodzą ze Lwowa:

Do Krakowa o godz. 4 m. 20 rano pociąg osobowy; — o godz. 7 m. 20 rano pociąg osobowy; — o godz. 2 m. 28 po południu pociąg pospieszny; — o g. 8 m. m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Podwoleczysk z dworca Podzamcze o godz. 10 m. 15 przed południem pociąg osobowy; — o godz. 4 m. 22 po południu pociąg pospieszny; — o g. 11 m. 5 w nocy pociąg mieszany.

Do Podwoleczysk z głównego dworca o godz. 9 m. 50 przed południem pociąg osobowy — o godz. 4 m. 11 po południu pociąg pospieszny — o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mieszany.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 18 lutego 1891.

1. Akeye za sztukę.

Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k. 210 50 213 50. Kol. lwow.-czar.-jas po 200 zł. wa. 232 — 235 —. Banku hip. galic. po 200 zł. wa. 305 — 308 —. Banku kred. gal. po 200 zł. wa. — — 216 —.

2. List. zast. za 100 zł.

Banku hipot. 5 pr. wa. los w 40 l. 100 85 101 55. 5 pr. w. a. — — — —. wylosowane z 10 pr. premii 108 85 109 55. Banku hipot. 4 1/2 pr. los w 50 l. 98 25 98 95. Banku hip. galic. po 200 zł. wa. 98 65 99 35. Tow. kred. galic. ziem. w 5 pr. wa. — — — —. 4 pr. wa. 97 70 98 40. Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. wa. los w 4 1/2 lat 95 50 96 20. 4 1/2 pr. wa. los. 52 l. 99 75 100 45. 4 pr. wa. los. w 56 l. 95 10 95 80.

3. Listy dłużne za 100 zł.

Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a. 60 — 62 —. daw. 5 pr.) 2 1/2 pr. w. a. 53 — — —. Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. wa. los. w 15 lat. 49 — 52 —.

4. Obligacye za 100 zł.

Indemnit. gal. 5 pr. m. k. 104 30 105 —. Galic. funduszu propin. 4 pr. wa. 92 70 93 40. Bukow. fund. propin. 5 pr. wa. 100 75 101 45. Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. 100 60 101 30. Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa. 104 50 — —. Pożyczki kr. z r. 1883, 1884, 1885 po 4 1/2 pr. wa. 98 30 99 —.

5. Losy miasta Krakowa

22 — 24 —. Stanisławowa 28 50 30 50.

6. Monety.

Dukat cesarski 5 37 5 49. Napoleondor 9 05 9 21. Półimperyal 9 35 — —. Rubel rossyjski srebrny 1 35 1 45. papierowy 1 33 1 35. 100 marek niemieckich 56 10 56 75.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 17 lutego 1891.

1. Dług państwa.

Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad 92 25 92 45. luty-sierpień 92 25 92 45. Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec 92 20 92 40. kwiecień-październik 92 20 92 40. Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr. 132 — 133 —. 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr. 138 50 139 —. 1860 po 100 zł. r. 5 pr. 148 25 149 25. 1864 po 100 zł. r. 182 — 183 50. 1864 po 50 zł. r. 182 — 183 50. Renty Com. po 42 litr. austr. — — — —. Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr. 145 25 146 25. Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr. 110 25 110 45. Renta papierowa 5 pr. z r. 1881 102 — 102 20.

2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)

Bukowiny 105 — 105 50. Galicji 104 50 105 25. Niższej Austrii 109 — 110 —. Siedmiogrodu — — — —. Węgier za 100 zł. wa. 4 pr. 91 80 92 70.

3. Akeye

Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 168 50 169 —. Inst. kred. dla handlu po 160 zł. 309 25 309 75. Niższo-aust. tow. eskont. po 500 zł. 620 — 630 —. Gal. banku hip. po 200 zł. 305 50 — —. Gal. banku d. han. i prz. a. z. 200 wpl. 40 pr. — — — —. Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł. — — — —. Bank dla krajów koronnych a 200 zł. 232 50 223 —. Bank austro-węgierski a 600 zł. 988 — 991 —. Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze 85 50 86 —. Aust. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. m. 286 — 289 —. Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. m. k. — — — —. Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł. — — — —. Północna kolej po 1000 zł. m. k. 2785 — 2795 —. Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. 211 50 212 —. Lwów-Czerna. kol. I. po 200 zł. a. w. 235 — 236 —.

Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr. 243 — 243 50. Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. 132 40 132 90. I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze 199 — 199 50.

4. Listy zastawne losowane.

Ogólny-rolniczo kredyty Zakład dla Galicji i Bukowiny w 15 l. 6 pr. — — — —. Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4 1/2 pr. w złocie w 50 l. 100 60 101 50. premiiowe po 3 pr. 109 75 110 25. Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr. — — — —. w 20 l. 7 pr. — — — —. w 36 l. 6 pr. 102 25 103 —. Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr. 97 75 98 —. w 4 pr. w 4 l. wyl. 95 60 — —. w 4 1/2 pr. w 52 latach zwrotne 99 90 100 30. Banku kraj. 4 1/2 pr. wa. los. w 5 1/2 l. 98 75 99 25. Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisji 100 50 101 —. Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl. 101 — 101 60. Banku aust. węg. 4 1/2 pr. 101 — 101 50. Węg. Tow. ziem. ake. po 5 pr. 101 50 — —. Zakł. kr. ziem. po 5 1/2 pr. 102 75 — —.

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)

Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw. 103 80 104 80. Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze — — — —. Kolej północna po 100 zł. m. k. 100 — 100 50. po 100 zł. w. a. 100 25 101 15. Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4 1/2 pr. 99 60 100 20. ditto (Jarosław-Sokal) 96 — 96 50. Kol. gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884 84 35 85 35. z r. 1884 91 20 92 —. z r. 1866 — — — —. z r. 1872 — — — —.

6. Losy.

Instr. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa. 183 — 183 50. Clarego po 40 zł. m. k. 56 — 57 —. Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k. 125 — 126 —. Kegliewicza po 10 zł. m. k. 34 — 37 —.

Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a. 22 25 23 —. Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. 21 50 22 50. Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a. 57 75 58 75. Palfiego po 40 zł. m. k. 55 75 56 25. Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł. 18 60 19 —. węg. " po 5 zł. 12 60 13 —.

Euandacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a. 20 50 21 50. Salma po 40 zł. m. k. 59 50 60 50. St. Genois po 40 zł. m. k. 61 50 62 50. Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.) — — — —. Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k. — — 149 —. po 50 zł. w. a. 65 — 67 50. Waldsteina po 20 zł. m. k. 37 50 38 50. Władiszehratza po 20 zł. m. k. 43 50 49 50.

7. Weksle za 3 miesiące.

Augsburg na 100 w. p. n. — — — —. Berlin za 100 mark. w. p. n. — — — —. Frankfurt za 100 mark. w. p. n. — — — —. Hamburg za 100 mark. w. p. n. — — — —. Londyn za ft. szt. 114 80 115 10. Paryż za 100 fr. 45 47 50 45 55 —.

Kurs złota

Dukat cesarski men. 5 45 — 5 47 —. " pełnej wagi 5 43 — 5 45 —. Korona — — — —. 20-frankówka — — — —. Rossyjski półimperyal — — — —. Talar związkowy — — — —. Srebro — — — —.

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej. Telegrafowany kurs wiedeński.

Jednolity dług państwa w banknotach zł. et. Renta w złocie " w srebrze — — — —. 5 pr. austr. renta marcowa — — — —. Akeye banku austro-węgier. Londyn " kredytowego wiedeńskiego — — — —. Napoleondor — — — —. Dukat cesarski men. 100 marek niemieckich — — — —.

Do zakupu i sprzedaży wszystkich w powyższym spisie kursów notowanych papierów wartościowych i waluty poleca się najusilniej

Kantor wymiany domu bankowego Schelhammer & Schattera, Wiedeń, I., Kärntnerstrasse 20.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.

L. 6324 (865 2-3) W tutejszym Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 20 marca 1891 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 17 kwietnia 1891 nawet poniżej takowej, licytacja ciała hip. lwh. 562, 3/6 części ciała hip. lwh. 563 i 1/3 części ciała hip. lwh. 492 księgi gruntowej gminy Kulików spadkobierców śp. Kaśki Rohatynka 2 Paluch własnej, na rzecz kasy zaliczkowej „Nadzieja“ w Kulikowie pto 85 zł. aw. zpn. Cena wywołania 500 zł. aw. Wadyum 50 zł. aw. Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze. C. k. Sąd powiatowy. Kulików, dnia 10 grudnia 1890.

L. 5655 (939 2-3) C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Piotra Hojki pko Walentemu Kuterndozie w kwocie 72 zł. zpn. w dniu 20

marca i 21 kwietnia 1891 w Sądzie o godz. 9 rano, realność pod lk. 162 w Sieprawiu przez publiczną licytację sprzedaną będzie. Cena wywołania wynosi 793 zł. Zakład 80 zł. Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy i resztę warunków licytacji przegladnąć wolno w registraturze Sądu. O tem zawiadamia Sąd interesowanych tych, którymby rezolucya licytacyjna doręczona być nie mogła, lub którzyby po dniu 16 sierpnia 1890 do hipoteki weszli do rąk kuratora notaryusza Kazimierza Przychockiego w Wieliczce. C. k. Sąd powiatowy. Wieliczka, dnia 20 stycznia 1891.

L. 6855 (969 2-3) W dniach 20 marca i 24 kwietnia 1891 o godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa sprzedaż realności pod lk. 49 wedle wykazu hip. l. 45 księgi gruntowej gminy Borowa objętej Klemensa Kukurka własnej na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Zakliczynie o 200 zł. aw. zpn. Cena wywołania 1050 zł.

Wadyum 105 zł. Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej. Kur torem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. Michała Ziębę z Wojnicza. Wojnicz, 5 lutego 1891.

L. 4415 (995 2-3) C. k. Sąd powiatowy Myślenicki podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 20 marca 1891 i 24 kwietnia 1891 o godz. 10 rano, odbędzie się w gmachu sąd. przymusowa sprzedaż realności pod lk. 84 w Krzyszkowicach położonej według lwh 59 ks. gr. tejże gminy objętej dłużnika Bartłomieja Tylka własnej na rzecz galic. Zakładu kredyt. ziem. w likwidacyi o 300 zł. aw. z pn. Cena wywołania 2400 zł. Wadyum 240 zł. Wyciąg hipot., i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sąd. Myślenice, dnia 5 listopada 1890

L. 16254 (1014 2-3) C. k. Sąd powiatowy miejsko del. w Sanoku podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 133 zł. zpn na rzecz Zygmunta Rylskiego odbędzie się dnia 20 marca i 20 kwietnia 1891 o godz. 10 przed południem w biurze nr. 25 egzekucyjna sprzedaż 1/4 części realności dłużnika Marcina Wanielisty w Pisarowcach położonej wyk. hip. l. 114 objętej. Cena wywołania 281 zł. 25 et. Wadyum 28 zł. Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze Sądu. Dla wierzycieli którzyby po dniu 18 listopada 1890 prawa zastawu uzyskali, lub tych którymby uchwała niniejsza względem dozwoleń licytacyj lub inne uchwały w tej sprawie wydane z jakiegokolwiek powodu doręczone być nie mogły ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem ad actum. p. adwokata dr. Iskrzyckiego a p. adwokata dr. Flakowicza zastępcą tegoż. Sanok, dnia 30 grudnia 1890.

L. 31404 (574 3-3)

W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Teofili 1o Schottowej 2o Kopytowskiej w kwocie 1500 zł. z pn. w dniu 18 marca i 22 kwietnia 1891 zawsze o godzinie 11 rano przymusowa sprzedaż połowy realności pod lk. 18 dz. V. w Krakowie, należącej do spadkobierców Józefa Schotty.

Cena wywołania wynosi 3575 zł. wa. Wadyum 360 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Kirchmayer, zastępcą adw. dr. Eichhorn.

Kraków, dnia 28 listopada 1890.

L. 8323 (986 3-3)

C. k. Sąd powiatowy Myślenicki poaje do powszechnej wiadomości, że w dniu marca i 24 kwietnia 1891, o godzinie 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 31 w Krzyszkowicach położonej według lwh. 36 ks. grt teje gminy objętej Szymona Kaima własnej na rzecz gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacji o 300 zł. wa z pn.

Cena wywołania 800 zł. wa. Wadyum 80 zł. wa.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Myślenice, dnia 30 grudnia 1890.

L. 10147 (719 3-3)

Ces. król. Sąd powiatowy miej. del. w Brzeżanach podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensji Iwana Turczywa w kwocie 35 zł. wa. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tego sądu w sali nr. 3 w dniach 18 marca i 22 kwietnia 1891, każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności w Szumlanach położonych wedle wyk. hipot. teje gminy l. 31 i 50 własność dłużniczki Marunki Huńka stanowiących.

Cena wywołania wynosi 70 zł. 55 ct., niżej której na drugim terminie sprzedaż nastąpi.

Wadyum ustanowione na kwotę 7 zł. Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.

O rozpisaniu licytacji uwiadamia się strony interesowane a wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 23 listopada 1888, jako dniu wystawienia ekstraktu tabularnego hipotekę uzyskali, lub którzyby uchwała niniejsza lub późniejsza w tej sprawie zapasé mające z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone, do rąk ustanowionego niniejszem kuratora w osobie adw. dra Czajkowskiego z substytucją i adw. dra Schätzla jako też za pomocą niniejszego edyktu.

Brzeżany, 31 grudnia 1890.

L. 9264 (836 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensji ek. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie w kwocie 269 zł. 49 ct. wa. z pn. przeprowadzi w dniach 19go marca i 23 kwietnia 1891 każdokrotnie o godzinie 10 rano egzekucyjną publiczną sprzedaż a) realności wykazem hipot. l. 3 księgi gruntowej gmin Koniuszki królewskie objętej dłużników Iwana i Piotra Baranów po połowie własnej i b) realności, wykazem hip. l. 75 ksgr. teje gminy objętej Kaśki Mazur własnej z tem, że na pierwszym terminie realności te każda osobno tylko za cenę wywołania lub wyżej teje, zaś na drugim terminie za jakąbądź cenę sprzedane zostaną.

Cenę wywołania anowi wartość szacunkowa tych realności a) w kwocie 723 zł. 50 ct. ad b) w kwocie 30 zł.

Wadyum ad a) 2 zł. ad b) 3 zł.

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania powyższych realności można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych Antoni Kwarzyk w Komarnie. Komarno, dnia 2 listopada 1890.

L. 9264 (387 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensji t. uprzyw. galicyjs. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie w kwocie 89 zł. 92 ct. aw. z pn. przeprowadz. w dniach 19 marca i 23 kwietnia 1891 każdokrotnie o godzinie 10 rano egzekucyjną publiczną sprzedaż a) całej realności wykazem hip. l. 164 i b) niewydzielonej połwy realności wykazem hip. l. 268 księgi untowej gminy Pohorce objętych dłużnik Józefa Pielezka własnych z tem, że na pierwszym terminie realności te każda z osna tylko za cenę wywołania lub wyżej teje, zaś na drugim terminie za jakąbądź cenę sprzedane zostaną. Cenę wywołania anowi wartość szacunkowa tych realności a) 1393 zł., ad b) 381 zł.

Wadyum ad a) 140 zł., ad b) 39 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania powyższych realności można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych p. Antoni Kwarzyk w Komarnie.

Komarno, dnia 22 października 1890.

L. 10228 (1077 3-3)

W dniach 4 marca i 8 kwietnia 1891 o 10 godz. rano przymusowo sprzedana będzie realność lwh. 316 ks. gr. gm. kat. Krzemienica objęta małolet. spadkobierców Zofii Lekkiej własna na zaspokojenie wierzytelności Walentego Bernata w kwocie 60 zł. w. a. zpn.

Cena szacunkowa wynosi 867 zł. 75 ct. Wadyum 86 zł. 77 ct. aw.

Akt oszacowania (i wpis hipot) i warunki licytacyjne można przegladnąć w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Łańcut, dnia 28 stycznia 1891.

L. 11022 (1058 3-3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 25 lutego powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 26 marca 1891 nawet poniżej takowej licytacja 3/8 części realności l. 101 według wyk. hip. 89 ks gr. gm. Rypiany objętych Dańka Krawców własnych na rzecz Srula Lieba pto 55 zł. zpn.

Cena wywołania 336 zł.

Wadyum 33 zł. 60 ct.

Reszta warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny w tus. registraturze.

Dla ni-znanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem Konstantego Teliszewskiego c. k. Notaryusza w Turce. Turka, 27 grudnia 1890.

L. 12979 (912 3-3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliez. w Chrzanowie do Mikołaja i Franciszki Lesiów w kwocie 99 zł. zpn odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 19 marca 1891 i 16 kwietnia 1891 o godz. 9 rano egzekucyjna licytacja realności pod lwh 85 w Szczakowy położonej Mikołaja i Franciszki Lesiów.

Cena wywołania 594 zł. 50 ct.

Wadyum 60 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w Registraturze tut. Sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Kremer z substytucją adw. dr. Gaszyńskiego.

Chrzanów, dnia 13 października 1890.

L. 6863 (1071 3-3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku odbędzie w sprawie Edwarda Wohla przeciw Joannie Strien pto 3000 zł. aw. zpn. dnia 24 lutego 1891 i dnia 10 marca 1891 o 10 godz. przed południem w Biórze nr. 10 licytację sumy 3588 zł. 85 ct. aw. zpn w stanie biernym dóbr Rosochate na rzecz Joanny Strein z intabulowanej.

Cenę wywołania stanowi nominalna wartość sumy z przynależnościami po dzień licytacji.

Cena kupna ma być zaraz uiszczoną. Sanok, dnia 24 stycznia 1891.

L. 17757 (883 3-3)

W tut. Sądzie odbędzie się w dniu 19 marca 1891 o 10 godz. rano relicytacja realności wyk. hip. l. 12 gm. Zaslaw Jana Kaczmarska własnej na rzecz Zakładu kred. włość. w likwidacji celem wydobycia 19 rat po 9 zł. i 32 zł. 75 ct. aw. zpn.

Cena wywołania 250 zł.

Wadyum 25 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipot. wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Sanok, 13 stycznia 1891.

L. 8558 (777 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Sokołowie ogłasza w sprawie Herscha Birnbacha przeciwko niewiadomym z miejsca pobytu Jakóbowi i Franciszce małżonków Kudłackom przez kuratora Kazimierza Pidę z Sokołowa zastępowanym celem zaspokojenia resztującej należności Herscha Birnbacha w kwocie 47 zł. zpn. dozwoloną została egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację połowy realności pod lk. 618 w Sokołowie położonej wedle lwh. 1084 ks. gr. gm. katastr. Sokołów solidarnej dłużniczki Franciszki Kudłackowej własnej która to sprzedaż odbędzie się w dwóch terminach dnia 18 marca i 20 kwietnia 1891 każdym razem o godz. 10 rano w gmachu sądu w Sokołowie. Sokołów, 5 grudnia 1890.

L. 17548 (796 3-3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Kałuszu odbędzie się na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprz. galic. Zakładu kredyt. włość. w likwidacji we Lwowie w kwocie 365 zł. aw. w dniach 18 marca 1891 i 21

kwietnia 1891 każdym razem o godz. 10 przed południem przymusowa sprzedaż przez publiczną licytację realności pod lk. 8 w Ugarsthalu położoną wedle wyk. hip. 44 ks. gr. gm. Ugarsthal na Wilhelma Matheis intabulowanej a to przy pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 700 zł. przy drugim terminie i poniżej ceny.

Wadyum wynosi 70 zł.

Resztę warunków i wyciąg z księgi grunt. mogą być przejrzane w Sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. Michała Baczyńskiego c. k. notaryusza w Kałuszu.

C. k. Sąd powiatowy

Kałusz, 8 stycznia 1891.

L. 6288 (1059 3-3)

Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Dominika i Agnieszki Drozdziaków przeciw Józefowi i Agnieszce Kosom pto 80 zł. aw. z pn. rozpisana została egzekucyjna licytacja 2/24 części posiadłości lwh. 14 i 6/16 części posiadłości lwh 19 gm. katastr. Międzybrodzie na dzień 11 marca i na dzień 15 kwietnia 1891 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum posiadłości lwh. 14, 4 zł.

Cena szacunkowa 35 zł., posiadłości lwh. 19.

Wadyum 8 zł.

Cena szacunkowa 75 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. Dr. Udziela w Żywcu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tus. registraturze.

Żywiec, 2 grudnia 1890.

L. 697 (1049 3-3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Józefy Stupnickiej w kwocie 124 zł. aw. z pn. odbędzie się dnia 16 marca 1891 i dnia 13 kwietnia 1891 o 10 rano w sądu zabudowaniu B. IV. przymusową sprzedaż realności dłużniczki Karoliny Sierakowskiej własnej, wyk. hip. l. 1103 objętej, pod l. kon. 92 4/4 w Stanisławowie położonej, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 3900 zł. 52 ct. aw. sprzedana zostanie.

Zakład wynosi 390 zł. 6 ct. aw.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Dr. Mandyczewski w Stanisławowie.

Stanisławów, 24 stycznia 1891.

L. 7403 (1081 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Winnikach ogłasza, że w sprawie masy konkursowej Towarzystwa gal. kasy zaliczkowej przeciw nieobjętej masie spadkowej sp. Józefa Marcinków i Kazimierza Kępy celem ściągnięcia 84 zł. 18 ct. wa. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna sprzedaż w drodze licytacji 1/5 idealnej części realności pod lk. 34 w Czyskach położonej wyk. hip. l. 201 objętej na imię Józefa Marcinków zapisanej, tudzież realności pod l. k. 214 w Czyskach położonej wyk. hip. l. 88 objętej Kazimierza Kępy własnej.

W tym celu wyznacza się dwa terminy na dzień 12 marca i 16 kwietnia 1891, każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi 26 zł. 78 ct. i 138 zł. 30 ct.

Cenę wywołania stanowi kwota 267 zł. 80 ct. i 183 zł.

Bliższe warunki i wyciąg hipoteczny można przegladnąć w tutejszym sądzie.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony został Jan Lipa z Czyszek.

Winniki, 24 listopada 1890.

L. 10047 (1076 3-3)

Sąd powiatowy w Łańcutie celem zaspokojenia wierzytelności spadkobierców Leiby Rozmarina w resztującej kwocie 62 zł. 50 ct. z pn. przeprowadzi w dniach 13 i 27 marca 1891, każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjną sprzedaż realności lwh. 468 ks. gr. gm. kat. Łańcut objętej Walentego i Magdaleny Fleszarów własnej na pierwszym terminie powyż na drugim nawet poniżej ceny szacunkowej.

Cena szacunkowa 850 zł.

Wadyum 85 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ek. notaryusz Hanusz.

Akt oszacowania i warunki można przejrzeć w tut. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Łańcut, dnia 26 stycznia 1891.

L. 5091 (1073 3-3)

W dniach 12 marca i 16 kwietnia 1891 każdym razem o godzinie 10 z rana odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Wigdora Kochanego w kwocie 100 zł. wa. publiczną licytacją połowy realności lk. i lwh. 113 2/24 części realności lwh. 285, 2/16 części realności lwh. 286, 1/10 część realności lwh. 345, 1/8 część realności lwh. 346, 1/4 część realności lwh. 347, 1/10 części realności lwh. 348 i 2/16 części realności lwh. 349 w Wilkowicach położonych Józefa Szkaradnika własnych.

Cenę wywołania stanowi kwota 1635 zł.

wa. Wadyum 164 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tut. sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest adwokat tut. dr. Peterek.

C. k. Sąd powiatowy.

Biała, dnia 20 października 1890.

L. 10315 (1096 2-3)

W dniach 13 marca i 24 kwietnia 1891 każdym razem o godz. 10 z rana odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Białoski Bielski. Stowarzyszenia „Wzajemnej pomocy“ w Białej w kwocie 250 zł. publiczną licytacją realności lwh. 259, 261, 262, 263 i 421 w Wilkowicach położonych Michała Nikla własnych.

Cenę wywołania stanowi kwota 430 zł.

Wadyum 43 zł. aw.

Resztę warunków przejrzeć można w tut. sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest adw. tut. Dr. Cieszyński.

C. k. Sąd powiatowy

Biała, 1 grudnia 1890.

L. 483 (613 2-3)

Dnia 20 marca 1891 i dnia 24 kwietnia 1891 o godz. 10 rano odbędzie się w tut. c. k. Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności w Mokrzanach położonej, wyk. hip. 24 i 25 ks. gr. gm. Mokrzany objętej w sprawie Leonory Michulowiczowej przeciw Józefowi Adamiakowi pto 2098 zł. 62 ct. a. w. zpn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi dla realności wyk. hip. 24 kwotę 1825 zł. zaś dla realności wyk. hip. 25 kwotę 1924 zł. wa.

Wadyum 183 i 194 zł.

Przy pierwszym terminie realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy drugim nawet poniżej takowej sprzedana będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tut. sądowej registraturze przejrzeć.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. Dr. Budzynowski.

C. k. Sąd powiatowy m. del.

Sambor, dnia 12 stycznia 1891.

L. 9381 (1078 2-3)

Dnia 17 marca i 21 kwietnia 1891 każdym razem o godz. 10 przed południem odbędzie się w tut. Sądzie publiczna przymusowa licytacja połowy sklepu wedle wyk. hip. l. 895 ks. gr. gm. Rozdołu Mojżesza Fogelmana względnie tegoż nieobjętej masy spadkowej własnego, celem zaspokojenia sumy 500 zł. aw. zpn na rzecz Herscha Schorra.

Cena wywołania 543 zł. 70 ct.

Wadyum 54 zł. 37 ct. aw.

Na pierwszym terminie połowa sklepu zostanie tylko za cenę wywołania lub wyżej na drugim zaś terminie także niżej takowej sprzedana.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipot. ustanowiono Józefa Pelidowicza z Mikołajowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Mikołajów, 15 grudnia 1890.

L. 7692 (690 2-3)

Celem zniesienia współwłasności realności pod nk. 90 w Radomyślu położonej wyk. hip. l. 430 ks. gr. gm. kat. Radomyśl objętej pomiędzy Anną Kuzwellową i Wandą Wolińską jako właścicielkami 9/10 części a Grzegorzem Trybulem jako właścicielem 1/10 części przeprowadzoną będzie dnia 20 marca i 21 kwietnia 1891 o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż teje realności w Sądzie w Radomyślu.

Cena szacunkowa wynosi 1655 zł.

Wadyum 165 zł.

Akt oszacowania wyciąg hipot. i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze Sądu.

C. k. sąd powiatowy

Radomyśl, dnia 31 grudnia 1890.

L. 6386 (970 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności kasy miejskiej w Wieliczce przeciw Franciszkowi Domagalskiemu w kwocie 32 zł. 56 ct. w dniach 20 marca i 21 kwietnia 1891 w sądzie o godz. 9 rano połowa realności pod l. 95 w Wieliczce przez publiczną licytację sprzedana będzie.

Cena wywołania wynosi 581 zł.

Zakład 60 zł.

Wyciąg hipot., akt szacunkowy i resztę warunków licytacji przegladnąć wolno w registraturze sądu.

O tem zawiadamia sąd interesowanych tych którymby rezolucja licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 30 września 1890 do hipoteki weszli do rąk kuratora notaryusza Kazimierza Przychockiego w Wieliczce.

Wieliczka, dnia 19 stycznia 1891.

L. 12667 (611 2-3)
Zawiadamia się chęć kupna mających że w tut. sądzie powiatowym miejs.-deleg. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności Jana Adameca pod nk. 46 wyk. hip. 72 i 167 gm. Staroniwa na pokrycie wierzytelności Wolfa Schiffa w dniach 20 marca i 21 kwietnia 1891 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 2300 zł.

Wadyum 230 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzeć.
Rzeszów, 8 stycznia 1891.

L. 12097 (1053 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Lisku uwiadamia, że celem zaspokojenia pretensji Mojżesza Beera Singera w kwocie 43 zł. aw. zpn. odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 17 marca 1891 i 21 kwietnia 1891 zawsze o godz. 11 rano publiczna przymusowa sprzedaż 1/4 części ciał hipot. nr. 122 wyk. ks. gr. gm. Olszanica dłużnika Michała Potuczki własnej.

Na pierwszym z tych terminów zostanie powyższe ciało hipot. tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na drugim także i niżej takowej sprzedane.

Cena wywołania 175 zł.

Wadyum 17 zł.

Inne warunki w Sądzie przejrzeć można,
Lisko, dnia 30 grudnia 1890.

L. 9569 (1072 2-3)
C. k. Sąd przeprowadzi o godz. 10 rano w dniu 18 marca 1891 dnia 1 kwietnia 1891 przy drugim terminie nawet poniżej ceny szacunkowej licytację realności pod l. k. 5 i 12 w Leszczawie dolnej położonych Berla Kampla własnych, na rzecz Jędrzeja Susiaka, celem zaspokojenia kosztów sporu w ilości 3 zł. zpn.

Cena wywołania 235 zł.

Wadyum 24 zł.

Resztę warunków, akta zastawniczego opisanie i oszacowanie wolno przejrzeć w tut. registraturze.

Nieznany wierzycielom ustanowiono kuratora p. Grzegorza Lisowskiego z Birezy. Bireza, 29 grudnia 1890.

L. 64 (889 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Krakowcu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności l. k. 75 w Gnojnicy położonej wedle wyk. hip. nr. 198, tejże gminy dłużnika śp. Iwana Matwijczyka padkobierców własnej na zaspokojenie pretensji 17 rat pożyczkowych po 18 zł. i jednej raty w kwocie 18 zł. 13 ct. zpn. dnia 19 marca i dnia 16 kwietnia 1891 każdym razem o godz. 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za lub wżęj ceny szacunkowej 613 zł., na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 61 zł. 30 ct. aw.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny, akt oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli którymby rezolucja licytacyjna z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu pierwszym stycznia 1891 do tabeli weszli, kuratorem p. Jana Derdelewicza i tychże wierzycieli.

O rozpisaniu niniejszej licytacji i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem się zawiadamia.

Krakowiec, 17 stycznia 1891.

L. 8470 (890 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Krakowcu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 30 w Młynach położonej wedle wykazu hip. nr. 59 tejże gminy ciało tabularne stanowiącej, dłużnika Harasyma Czołacza własnej, na zaspokojenie pretensji 28 rat pożyczkowych po sześć złotych. wa. dnia 19 marca i 16 kwietnia 1891, każdym razem o godzinie 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 558 zł., na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 55 zł. 80 ct. wa.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny, akt oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli którymby rezolucja licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 1 grudnia 1890 do tabeli weszli, kuratorem p. Jana Derdelewicza i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacji i ustanowieniu dla nich kuratora, niniejszem się zawiadamia.

Krakowiec, 10 stycznia 1891.

L. 12213 (1113 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności Heleny Bielańskiej w kwocie 900 zł. publiczną

egzekucyjną sprzedaż realności w Gorlicach pod nk. 140 położonej, wyk. hip. l. 426 objętej Jędrzeja Wojnarskiego własnej na dzień 13 marca i 15 kwietnia 1891 każdym razem o godz. 10 rano w Gorlicach.

Cena wywołania 1152 zł. 10 ct.

Wadyum 116 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się pana adwokata dr. Radomyckiego.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Gorlice, dnia 20 grudnia 1890.

L. 13461 (1137 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności a to 15 rat pożyczkowych po 22 zł. i 13 ct. tudzież w kwocie 213 zł. 13 ct. aw. zpn. odbędzie się dnia 26 lutego i 19 marca 1891 o 10 rano w sądownym zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużników Paraski Ruskiej, Anny Sawczyńskiej i Maryi Derewieńczuk własnych wyk. 251 i 254 gminy kat. Szerszeniowce objętych, które przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedane zostaną.

Zakład wynosi 112 zł. 80 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Stanisław Orłowski w Borszczowie.

C. k. sąd powiatowy

Borszczów, 30 grudnia 1890.

L. 8231 (1110 1-3)
W dniach 13 marca i 24 kwietnia 1891 każda rano o godz. 10 rano odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Bielskiego Stowarzyszenia pożyczkowego i oszczędności „Wzajemna pomoc“ w Białej w kwocie 400 zł. publiczna licytacja 1/4 części realności lwh. 48 i 10/1880 części lwh. 160 w Bystry położonych lwh. 48 i 160 objętych.

Cenę wywołania stanowi kwota 1470 zł.

Wadyum 147 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tut. Sądzie

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest adw. tutejszy dr. Jan Cieszyński.

C. k. Sąd powiatowy.

Biała, dnia 1 grudnia 1891.

L. 6051 (991 1-3)
C. k. Sąd powiatowy Myślenicki podaje do powszechnej wiadomości, że 20 marca 1891 i 21 kwietnia 1891 o godz. 10 rano odbędzie się w gmachu sąd. przymusowa sprzedaż realności pod lk. 196 w Peimiu położonej, według lwh. 276 ks. gr. tejże gminy objętej Jędrzeja Aleksandra własnej na rzecz gal. Zakładu kredyt. ziem. w likwidacji o 150 zł. aw. zpn.

Cena wywołania 400 zł. aw.

Wadyum 40 zł.

Wyciąg hipot. i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sąd. Myślenice, dnia 4 stycznia 1891.

L. 28964 (1017 1-3)
C. k. Sąd powiatowy miejs.-deleg. w Tarnowie podaje do wiadomości że na zaspokojenie wierzytelności galic. Zakładu kredyt. ziem. w likwidacji we Lwowie w szczególności 10 rat zaległych każda po 27 zł. 50 ct. i należyciami dodatkowymi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności lwh. 81 gm. kat. Zbylitowska góra do Wawrzyńca Stelmecha należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytację publiczną w sądzie pow. miej. deleg. w dwóch terminach a to 20 marca i 17 kwietnia 1891 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 1700 zł. poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedana nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacji złożony się mający wynosi 170 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. Sądu powiatowego miej.-del. Tarnów, 25 stycznia 1891.

L. 754 (1016 1-3)
C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacji we Lwowie z należyciami dodatkowymi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności Franciszka Wzorka, Piotra Halabardy i Marcina Halabardy własnych lwh. 84, 112 i 107 gminy kat. Łęka objętych.

Sprzedaż odbędzie się przez licytację publiczną w c. k. Sądzie powiatowy miej. delegowanym w dwóch terminach a to 20 marca i 17 kwietnia 1891 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa co do ciała hipotecznego l. 84 kwota 1050 zł. ciała hip. l. 107 kwota 100 zł. co do ciała hipotecznego l. 112 kwota 50 zł. aw. poniżej której w terminie pierwszym realności sprzedane nie będą.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacji złożony się mający wynosi co do ciała hipotecznego l. 84 kwota 105 zł. ciała hip. l. 107 kwota 100 zł. co do ciała hipotecz. l. 112 kwota 50 zł. aw.

Resztę warunków wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. Sądu powiatowego miejsko delegowanego.

Tarnów, 25 stycznia 1891.

L. 8097 (1083 1-3)
W sprawie Zakładu kredyt. włość. przeziw Józefowi i Apolonii Petryszyn o 196 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna sprzedaż w drodze licytacji realności dłużników pod lk. 84 w Wołkowie położonej wyk. hip. 93 objętej.

W tym celu wyznacza się dwa terminy a mianowicie dnia 19 marca i 22 kwietnia 1891, każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi 40 zł.

Cenę wywołania stanowi kwota 400 zł. Blizsze warunki i wyciąg hipoteczny można przegladnąć w tutejszym sądzie.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono Jana Tambora z Wołkowa.

Winniki, dnia 30 września 1890.

L. 9327 (1079 3-3)
W dniach 16 marca i 14 kwietnia 1891, roku o godzinie 10 przed południem przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż realności l. wyk. hip. 7 ks. gr. gm. kat. Gliny wielkie objętej.

Cena szacunkowa wynosi 1836 zł. wa.

Wadyum 183 zł. aw.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne można przegladnąć w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Radomyśl, dnia 15 stycznia 1891 r.

Konkursa.

L. 67 (1037 3-3)
Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich ogłasza się niniejszem konkurs.

1) Na posadę młodszego nauczyciela (nauczycielki) przy szkole 3 kl. mieszanej w Borszczowie z placą 270 zł. i 10 pr. dodatkiem na mieszkanie.

2) Na posady młodszych nauczycieli (nauczycielek) przy 2 kl. szkołach mieszanych w Mielnicy i Korolówce z placą po 270 zł. i 10 pr. dodatkiem na mieszkanie

3) przy szkołach 1 kl. etatowych z placą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.

w Babińcach ad Krzywce, Chudykowcach, Chudyjowcach, Horosowej, Muszkatówce, Muszkarowie, Niwrze, Nowosiółce, nad Zbruczem, Okopach, Olexińcach, Skowiatynie, Szerszeniowcach, Szuparce, Szyszkowcach, Tarnawce, Turylezu.

4) Przy szkołach filialnych z placą 250 zł. i wolnem pomieszkaniem.

w Babińcach ad Dzwinoród, Bereżance, Bielowcach, Boryszkowcach, Burdiakowcach, Dwiniacze Dzwinoródzie, Gusztynie Juriampolu, Kapuścińcach, Michalówce, Piłatkowcach, Sapohowie, Trubezynie, Podfilipi, Wierzbówce, Wierzeńniakowcach, Wołkowcach ad Borszczów, Załuczu i Zielińcach.

Kandydaci (kandydatki) ubiegający się o jedną z powyższych posad, winni są należycie udokumentowane i tabelą kwalifikacyjną ewentualnie dekretem wymiaru wkładki emerytalnej zaopatrzone podania, wnieść za pośrednictwem władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Borszczowie do 30 marca 1891 r.

Borszczów, 30 stycznia 1891.

C. k. Starosta i Przewodniczący

Rady szkolnej okręgowej.

L. 2693 (1088 3-3)
Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela języka niemieckiego jako przedmiotu głównego, a filologii klasycznej jako przedmiotu pobocznego w c. k. gimnazjum w Stanisławowie.

Do tej posady przywiązana jest placą z dodatkami w myśl ustaw z dnia 15 kwietnia 1873 i z dnia 9 kwietnia 1870.

Podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta, należy wnieść za pośrednictwem przełożonej władzy do Prezydium c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do dnia 15 marca 1891.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

Lwów, 10 lutego 1891.

L. 2150 (1087 3-3)
Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela religii rzymsko-katolickiej w c. k. wyższej szkole realnej w Krakowie. Do tej posady przywiązana jest placą

z dodatkami w myśl ustaw z dnia 15 kwietnia 1873 i z dnia 9 kwietnia 1870.

Podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta, należy wnieść za pośrednictwem przełożonej władzy do Prezydium c. k. Rady szkolnej krajowej we Lwowie najpóźniej do dnia 15 marca 1891.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

Lwów, 7 lutego 1891.

L. 478 (1065 3-3)
Celem obsadzenia posad nauczycielskich ogłasza się konkurs na następujące posady.

I. Przy szkołach etatowych z placą 300 zł., wolnem mieszkaniem, ogrodem i morgiem pola w gminie 1 Chrosno stare, 2. Czerepin, 3. Glinna, 4. Grzęda, 5. Kamienopol (232+68 w nat.) 6. Krasów (297+34) 6. Lesienice, 8. Maliczkowice, 9. Mikłaszów, 10. Miłoszowice, 11. Mostki 12. Pikołowice, 13. Polana (294+5), 14. Sroki ad Szczerzec, 15. Szczerzec 4 kl. posada starszego nauczyciela z placą 450 zł. sąg drzewa i 45 zł. na mieszkanie, 16. Tołszczów i 17. Zamarstynów 4 kl. młod. nauczyciela z pl. 300 zł.

II. Przy szkołach filialnych z placą 250 zł. wolnem mieszkaniem, ogrodem i morgiem pola w gminie 1. Basiówka, 2. Brzechowice, 3. Czerkasy, 4. Horbacz, 5. Kozice, 6. Popielany, 7. Polanka, 8. Siedlińska 245+35+8 65 9. Serdyca, 10. Stro niatyn.

Należyce udokumentowane podania z wykazem służby i tabelą kwalifikacyjną należy wnieść drogą przepisana do końca marca br. do zamiejskiej Rady szkolnej we Lwowie.

We Lwowie, 15 lutego 1891.

L. 2693 (1122 1-3)
Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela języka niemieckiego jako przedmiotu głównego a filologii klasycznej jako przedmiotu pobocznego w c. k. gimnazjum w Stanisławowie.

Do tej posady przywiązana jest placą z dodatkami w myśl ustaw z dnia 15 kwietnia 1873 i z dnia 9 kwietnia 1870.

Podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta należy wnieść za pośrednictwem przełożonej władzy do Prezydium c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do dnia 15 marca 1891.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

Lwów, 10 lutego 1891

L. 6243 (1121 1-3)
Konkurs na kilka posad asystentów pocztowych z poborami XI. klasy rangi i kaucją 400 zł.

Podania należy wnieść najpóźniej do 13 marca br. w c. k. Dyrekcji poczty i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 15 lutego 1891

L. 11876 (1103 1-3)
Celem obsadzenia dwu posad oficyalów rachunkowych w X. klasie rangi a względnie dwu posad asystentów rachunkowych w XI. klasie rangi z systemizowanymi poborami przy Departamencie rachunkowym krajowej Dyrekcji skarbu we Lwowie rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść swe należycie udokumentowane podania w ciągu czterech tygodni w przepisanej drodze służbowej do krajowej Dyrekcji skarbu i wykazać, że złożyli egzamin rachunkowości państwowej z dobrym postępem i że władają językami krajowymi i językiem niemieckim w mowie i piśmie.

C. k. krajowa Dyrekcja skarbu.

Lwów, dnia 14 lutego 1891.

L. 114 (1104 1-3)
Niniejszem rozpisuje się konkurs z terminem do 15 marca 1891 na następujące stałe posady nauczycielskie.

Przy szkołach filialnych w Dubnem, Leluchowie, Wojkowej, Złockiem i Zubrzyku z wykładowym językiem ruskim o placę 250 zł. i pomieszkaniem, przy szkołach etatowych z placą 300 zł. w Wierzchomli i Zegestowie y językiem wykładowym ruskim w Przydonic z językiem wykładowym polskim.

Nowy Sącz, dnia 2 lutego 1891.

Przewodniczący c. k. Rady szkol. okręgowej.

C. k. Starosta.

Friedrich m. p.

Kuratele.

L. 11903 (1019 3-3)
Fedia Lalkę rolnika z Burdiakowiec uznano marnoarawcą i oddano pod kuratele. Iwana Drużkę ustanowiono kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy.

Borszczów, 13 października 1890.

L. 6402 (1027 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie podaje do publicznej wiadomości, że Jan Tomczyszyn rolnik ze Szczepiatyna został marnotrawnym uznany, któremu kuratora w osobie Ilka Dodyka gospodarza ze Szczepiatyna nadano.
Uhnów, 31 sierpnia 1890.

L. 17370 (1025 3-3)
Wasył Sawka z Pomonięty uznany za marnotrawcę.
Kuratorem dlań ustanowiono Filemona Łysiaka z Pomonięty.
Z c. k. Sądu powiatowego
Rohatyn, dnia 19 grudnia 1890.

L. 283 (1097 2-3)
Dla Marcina Połaka uchwała c. k. Sądu obwodowego w Rzeszowie z dnia 31 grudnia 1890 l. 11086 za głupowatego uznano ustanowiono kuratorem Józefa Macha z Zołyni.
C. k. Sąd powiatowy.
Łańcut, dnia 23 stycznia 1891

Upadłości.

L. 1920 (1069 2-3)
C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszym i ogłasza się konkurs na wszelki ruchomy, gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy, w krajach w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje, znajdujący się majątek Maryi Tygier kupcowej w Przemyślu mianuje c. k. Sekretarza Rady Ilnickiego komisarzem konkursowym i poleca opiekę i spisanie masy konkursowej c. k. notaryuszowi p. Rokickiemu.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się p. adw. dr. Niemczyński i wzywa wszystkich wierzycieli, ażeby na terminie dnia 12 marca 1891 o 10 godz. rano, z dowodami swych wierzytelności, dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub wyboru innego zarządcy i tegoż zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli u komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej, ustanawia się termin do 1 maja 1891, w którym terminie wszyscy, którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzytelności swoje, chociażby się nawet o nie spór już toczył w Sądzie tutejszym a to tem pewniej zgłosić mają, ile że ich w razie przeciwnym skutki prawne, ustawą konkursową zagrożone dosięgną.

Na terminie zaś dnia 21 maja 1891 u komisarza konkursowego odbyć się mającym, winni wierzyciele płynność zgłoszonych wierzytelności, oraz porządek w którym do zaspokojenia przyjść mają, wykażać.

Na tymże terminie będzie usiłowaną ugodą, lub wolno wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, inne osoby swego zaufania powołać.

Nakoniec podaje się do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej, nastąpią przez dziennik urzędowy „Gazety Lwowskiej“.

Przemyśl, 14 lutego 1891.

L. 14870 (1108 1-3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu, ustanowił na miejsce c. k. Radey Sądu krajowego p. Spędakowskiego c. k. Radey Sądu krajowego p. Wiechańskiego komisarzem konkursowym w sprawie Samsona Zimmermana.
Tarnopol, dnia 27 września 1890.

Wyroki prasowe.

31. (892)
Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landes- als Preßgericht Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nr. 3 der periodischen Druckschrift: „Währinger Bezirks-Nachrichten“ vom 1 Februar 1891 in den auf der 1 und 2 Seite enthaltenen Artikeln mit den Aufschriften: „Die kommenden Wahlen“ und „Die Juden im 14 und 15 Jahrhundert“ das Vergehen nach § 493 St. B. D. begründe, und es wird nach § 493 St. B. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.
Wien, am 4 Februar 1891.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landes- als Preßgericht Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der nichtperiodischen Druckschrift (Brochure) mit dem Titel: „Johann Orth. Das Recht auf Arbeit. Roman von Edgar von Schönberg.“ Mannheim 1890. Druck und Verlag von J. Bensheimer — I. auf den Seiten 44, 51, 77, 89, 90, 91, 162, 167,

170, 175, 177, 186, 195, 270, 274 das Verbrechen nach § 63 St. G.; — II. auf den Seiten 46, 70, 77, 146, 153, 163, bis 167, 179 bis 181, 201 und 279 das Verbrechen nach § 64 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. B. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.
Wien, am 5 Februar 1891.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntniße vom 31 December 1890, Z. 1482/11437, die Weiterverbreitung der nachfolgenden ausländischen Zeitschriften, und zwar: 1. „Don (hiscotte della Mancini“ Nr. 345 vom 17. December 1890 und 2. „Supplemento al No. 352 del Caffaro“ vom 18. December 1890 nach § 65 a St. G.; 3. „Il Bersagliere“ Nr. 91 vom 20-21. December 1890 nach §§ 65 a und 63 St. G.; 4. „Kri-Kri“ Nr. 155 vom 21. December 1890 nach §§ 303 und 516 St. G., und 5. „L'Italia del popolo“ Nr. 195 vom 19-20. December 1890 (II. Auflage) nach § 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntniße vom 12. Jänner 1891, Z. 32/264, die Weiterverbreitung der Nummer 360 der Zeitschrift: „Gazzetta piemontese“ vom 29-30. December 1890 nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntniße vom 27. December 1890, Zahl 1453/11229, die Weiterverbreitung der Nummer 4895 der Zeitschrift: „L'Indipendente“ vom 30. December 1890 wegen des Artikels „O Giovani“ nach den §§ 65 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntniße vom 29. December 1890, Zahl 1462/11272, die Weiterverbreitung der Nummer 4897 der Zeitschrift: „L'Indipendente“ vom 22. December 1890 wegen des Artikels „Il Mausoleo di Ravenna“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntniße vom 6. Jänner 1891, Zahl 9/78, die Weiterverbreitung der Nummer 4905 der Zeitschrift: „L'Indipendente“ vom 31. December 1890 und deren Beilage wegen der Artikel „Il Naufragi del bark Mars Drina“, „Una sosta alla patria“ und „Il 1890 in città“ nach den §§ 300 beziehungsweise 65 und 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Rovereto hat mit dem Erkenntniße vom 15. Jänner 1891, Zahl 117, die Weiterverbreitung der Nummer 5 der Zeitschrift: „Il corriere del Leno“ vom 12. Jänner 1891 wegen des Artikels „Ancora de funerali“ nach § 65 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntniße vom 16. Jänner 1891, Z. 242, die Weiterverbreitung nachstehender Druckschriften verboten, und zwar 1. „Das sterbende Handwerk oder das Lied vom armen Mann“. Parodie zu „Schiller's Glöde“ von Friedrich Friedel. Erfurt 1890, Druck von Paul Rosenthal, nach § 303 St. G.; 2. „Arbeiter-Marschall“, Verlag der Thüringer Tribüne in Erfurt, nach § 59 lit. c. St. G., und 3. „Proletarierlied“, Druck von Paul Rosenthal, Erfurt, nach den §§ 59 lit. c. und 302 St. G.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Böhm.-Weipa hat mit dem Erkenntniße vom 17. Jänner 1891, Z. 341, die Weiterverbreitung der Nummer 4 der Zeitschrift: „Rumburger Zeitung“ vom 14. Jänner 1891 wegen des Artikels: „Philippdorfer Jubiläum“ nach § 63 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntniße vom 10ten Jänner 1891, Z. 201, die Weiterverbreitung der Nummer 1. der Zeitschrift: „Lobositzer Zeitung“ vom 2. Jänner 1891 wegen des Artikels: „Beim Jahreswechsel“ nach § 63 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Jungbunzlau hat mit dem Erkenntniße vom 18ten Jänner 1891, Z. 277, die Weiterverbreitung der Nummer 5 der Zeitschrift: „Jizera“ vom 17. Jänner 1891 wegen des Artikels: „Ceska invase?“ nach § 65 lit. a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntniße vom 16. Jänner 1891, Z. 436, die Weiterverbreitung der Nummer 2 der Zeitschrift: „Deutsche Stimmen aus Mähren“ vom 12. Jänner 1891, wegen der

Artikel: 1 „Sind wir besiegt“ und 2. „Die Gemeindevahlen“ nach § 300 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 8 (1070 3-3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Sanoku ogłasza na podstawie porozumienia się z prezydym ek. Namiestnictwa we Lwowie, że wszelkie wpisy w rejestra handlowe tutejszego Sądu w roku 1891 będą ogłaszane w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ i w gazecie wiedeńskiej „Wiener Zeitung“.
Sanok, dnia 17 stycznia 1891.

L. 3982 (1062 3-3)
Obwieszczenie.

Wedle zawiadomienia międzynarodowego biura pocztowego w Bernie nie mogą być wprowadzane do Rumunii ani w formie pakietów pocztowych ani jako zwykłe przesyłki wartościowe następujące przedmioty:

- 1) broń wojskowa, amunicja z przynależnościami;
- 2) patrony do jakiegokolwiek broni palnej czy to z papieru czy z tektury sporządzone;
- 3) pociski wojenne, kule, bomby, granatniki, granaty, naboje kartaczowe etc.
- 4) proch strzelniczy do karabinów i strzelb myśliwskich, proch do rozsadzania;
- 5) przedmioty zapalne i eksplodujące jak również przedmioty pirotechniczne;
- 6) zapaliki;
- 7) karty do grania;
- 8) losy;
- 9) sól w każdej formie, sól kamienna, sól morską etc.
- 10) rumuńskie monety brązowe;
- 11) tytoń w liściach jako też w każdej przerobionej formie;
- 12) galgany i szmaty;
- 13) makulatury i wybrakowany papier;
- 14) wata ze starej wełny przerobiona;
- 15) winne latorośle, winna macica, winogrona;
- 16) drzewa, krzewy, kwiaty, cebulki roślinne, korzenie, owoce, jarzyny i wszelkie produkty ogrodnictwa, w ogóle wszystkie zielone i zasuszone rośliny. Wyjątek stanowią zasuszone zioła i kwiaty do użytku farmaceutycznego przeznaczone;
- 17) żywe zwierzęta i surowe mięso.

Co się po myśli rozporządzenia Wys. Ministerstwa handlu z dnia 7 stycznia 1891 l. 177 do publicznej wiadomości podaje.

Ck. Dyrekcja poczt i telegrafów
Lwów, dnia 31 stycznia 1891.

Опорѣчене.

Посла повѣдомлена межнародного бюро почтового въ Бернѣ не можна въprowadжвати до Рѣмѣнскѣ лиѣ въ пакѣтахъ почтовыхъ лиѣ въ звычайныхъ посланкахъ вартостивыхъ слѣдующихъ предметовъ:

- 1) оружїа войскового, мунїциї зъ принадлежностями;
- 2) патронѣкъ до якого негда оружїа пального, выробленыхъ чи то зъ паперу чи зъ тефтеры;
- 3) Стрѣлы военной, калѣ, комвы, гранаты, набокъ картачей и пр.
- 4) пороха до стрѣланы (до карабѣнхъ и рѣшницъ стрѣлечныхъ) пороха до розсадживаны;
- 5) предметѣвъ запальныхъ и експлодующихъ, якъ такожъ предметѣвъ пиротехничныхъ;
- 6) Стрѣнки;
- 7) карты до грана;
- 8) Лосы;
- 9) соль въ каждой формѣ, соль камѣнная, морская, и пр.
- 10) рѣмѣнскїа монеты зъ бронзы;
- 11) тютюна въ листю, якъ такожъ въ каждой переробленной формѣ;
- 12) гаганы и шматы;
- 13) макюлаторовый и выбракованный папѣръ;
- 14) ватѣ, зъ старой вонны переробленѣ;
- 15) винны лѣторѣсѣль, вини корчѣк и виноградѣ;
- 16) дѣрева цѣвѣты, цвѣтальки рослинны, корѣнь, орочь, ириси и всѣлякн продуктѣ огородовни въ загалѣ всакн зелены и засѣшны зѣла и рослинн. Вынатокъ становлять засѣшны зѣла и цѣвѣты до оужиткѣ фармацевтичного назначенї;
- 17) живї звѣрѣта и сѣрое мясо.

Се подѣе са въ мыслѣ розпоряджена Выс. Министерства торговѣкъ зъ дня 7 Сѣчня 1891 ч. 177 до загалной вѣдомости.

Ц. к. Дирекція почтъ и телеграфѣвъ.
Львѣвъ, дня 31 Сѣчня 1891.

Kundmachung.

Laut einer Mittheilung des internationalen Postbureau in Bern dürfen nachstehende Gegenstände weder in Form von co-

lis postaux noch als gewöhnliche Fahrpostendungen in Rumänien eingeführt werden:

- 1) Kriegswaffen, Munition und zugehör;
 - 2) Papier- und Pappendeckel-Patronen für jede Art Feuerwaffe;
 - 3) Kriegsgeschosse, Kugeln, Bomben, Haubitzen, Granaten, Kartätschenladungen etc.;
 - 4) Schiesspulver für Kriegs- und Jagdgewehre, Sprengpulver;
 - 5) alle entzündlichen und explodirbaren Stoffe, sowie Feuerwerkskörper;
 - 6) Zündhölzchen;
 - 7) Spielkarten;
 - 8) Lose;
 - 9) Salz in jeder form, Steinsalz, Meersalz ect.
 - 10) Rumänische Bronzemünzen;
 - 11) Tabak in Blättern oder in jeder form verarbeitet;
 - 12) Lumpen und Fetzen;
 - 13) Makulatur und Skartpapier;
 - 14) Watte aus alter Wolle hergestellt;
 - 15) Reben, Weinstöcke, Weintrauben;
 - 16) Bäume, Stauden, Blumen, Pflanzenzwiebeln, Wurzeln, Früchte, Gemüse und alle Produkten der Gärtnerei, im Allgemeinen alle grünen und trockenen Pflanzen. Ausgenommen von dem Einfuhrverbote sind trockene Kräuter und Blumen zum pharmaceutischen Gebrauche;
 - 17) Lebende Thiere und rohes Fleisch.
- Was in Grunde H. Handels- Ministerial-Erlasses vom 7 Jänner 1891 Zl. 177 zur allgemeinen Kenntniss gebracht wird.
K. k. Post und Telegraf Direction.
Lemberg, am 31 Jänner 1891.
Nawratil mp.

L. 965 (1093 1-3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie ustanawia w sporze sumarycznym M. Schönstadta przez pełnomocnika adwokata dra Fechtdegena w Rzeszowie przeciwko niewiadomemu z miejsca pobytu Ascherowi Aronowi o 399 marek 20 fen. dla tegoż Aschera Arona na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem ad actum w myśl §. 512 ust. sąd. dra Leckera adwokata w Rzeszowie i wzywa pozwanego, aby ustanowionemu dlań kuratorowi udzielił ze swej strony środków do obrony, albo też innego pełnomocnika sądowi przedstawił.
Rzeszów, 5 lutego 1891.

L. 1954 (1007 1-3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie, zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Henryka Aleksandra 2 im. Sroczyńskiego, że skargę de pr. 30 stycznia 1890 l. 1954 wniesioną przeciw niemu przez małol. Różę i Zofię hr. Potockie oraz Katarzynę hr. Potocką o uznanie za zgasłe prawa żądania zapłaty odsetek od sumy 100 # w kwotach 20 #, 15 #, 10 # i 70 # razem 115 # zpn. i wydanie z depozytu sądowego kwoty 710 zł. 39 ct. mk. z narosłemi procentami na zabezpieczenie tej pretensyi z kapitału indemnizacyjnego dóbr Kanna zatrzymanej, zpn. dołączył zamianowanemu dla niego z podstawieniem dr. Józefa Rosta adwokata w Tarnowie kuratorowi dr. Karolowi Biegańskiemu zakreślając do wniesienia obrony termin dni 90.
Tarnów, 5 lutego 1891.

L. 8762 (1115 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Nisku zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Stanisława Jabłońskiego, iż Walenty Socha z Jezowego wniosł przeciw niemu pozew de pres 25 października 1890 l. 8762 o intabulację własności realności l. w. h. 299 w Jezowie i że termin na tę skargę nadzień 3 marca 1891 o 9 rano wyznaczono i że kuratorem ustanowiono Kazimierza Drelicha z Jezowego.

Wzywa się więc Stanisława Jabłońskiego, by sobie innego pełnomocnika ustanowił, lub ustanowionemu dał informację, w przeciwnym bowiem razie rozprawa z mianowanym kuratorem przeprowadzoną zostanie, a pozwany skutki powstałe z niedbalstwa sam sobie przypisze.
Nisko, dnia 11 grudnia 1890.

L. 3818 (982 1-3)

C. k. Sąd powiatowy miejski delegowany cywilny w Krakowie zawiadamia Szymona Druckera z miejsca pobytu niewiadomego że Teodozja Mrowcowa wniosła przez ciw niomu i społ. pod dniem 9 grudnia 1890 l. 43134 pozew o wyłączenie ruchomości jej z pod zajęcia ewentualnie o zapłacenie kwoty 400 zł aw. zpn.

Sąd ustanowił dla niego kuratorem ad actum dr. Walentego Staniszewskiego adwokata w Krakowie a jego zastępcą dr. Kazimierza Kirchmajera adwokatów w Krakowie a to na koszt i niebezpieczeństwo pozwanego i wzywa go aby dowody swoje kuratorowi wręczył lub wskazał sądowi innego pełnomocnika
Kraków, 31 stycznia 1891.

L. 9230

Przełgąd udzielonych przez Władze przemysłowe w czasie od 1 października do końca grudnia 1890 na zasadzie §. 96 a. ustawy z dnia 8 marca 1885 nr. 22 Dz. p. p. pozwolen do przedłużenia 11-godzinnego czasu pracy.

Władza pozwalająca	Nazwisko właściciela fabryki	Rodzaj przedsiębiorstwa przemysłowego	Miejsce zatrudnienia	Ilość pozwoleńnych godzin	Okres pozwolenia
c. k. Starostwo w Białej	Emilia Wagner	fabryka giętych mebli	Buczkwice	3	3 dni
c. k. Starostwo w Białej	Emilia Wagner	fabryka giętych mebli	Buczkwice	3	3 dni
Magistrat miasta Lwowa	Zarząd Związkowej Drukarni		Lwów	2	3 tygodnie

Lwów, 13 lutego 1891.

L. 10110 (1008 2—3)

Niewiadomego z miejsca pobytu Ignacego Jarosiewicza zawiadamia się iż Zakład kredyt. włość. w likwidacji wniósł w sprawie spadkobierców Franciszki Jarosiewicz a to Maryi Baran, Michała, Jędrzeja, Antoniego, Agnieszki Anieli, Jarosiewiczów o zapłacenie 18 rat po 18 zł. i reszty kapitału w kwocie 121 zł. 18 ct. prośbę pod dniem 30 października 1888 l. 9512 o dozwolenie egzekucyjnej sprzedaży realności pod lk. 322 w Leżajsku położonej w skutek czego rezolucją z dnia 30 lipca 1889 l. 3737 dla Ignacego Jarosiewicza przeznaczoną doręcza się kuratorowi tegoż adw. dr. Gaerberlemu.

C. k. Sąd powiatowy.
Leżajsk, 18 listopada 1890.

L. 14118 (733 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Adele Goldschmidt i Gabryela Kolschera, że Karol Barański wniósł tutaj dnia 24 listopada 1890 l. 14118 przeciwko nim pozew o wykreślenie prawa zastawu dla kwoty 2000 zł. mk. ze stanu biernego prawa dzierżawy dóbr Chłopczyce, i że pozew ten doręczono do wniesienia obrony w przeciągu dni 90 kuratorowi pozwanych, którym ustanowiono adw. dr. Pawlińskiego ze substytucją adw. dr. Steuermana.

Sambor, 9 grudnia 1890.

L. 450 (676 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku zawiadamia Simona Szwarzmana z życia i miejsca pobytu nieznanego, że Feiga Tobias przeciw niemu o nakaz zapłaty sumy wekslowej prośbę wniósł, któremużądaniu uchwala z dnia 24 stycznia 1891 l. 450 zadość uczyniono.

Oraz ustanowił Sąd dla tego pozwanego kuratora w osobie p. adwok. dr. Flakowicza i poleca pozwanemu ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawił inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Sanok, dnia 24 stycznia 1891.

L. 9066 (1044 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu w postępowaniu sprostowawczym zarządzonym z powodu zgłoszenia przez Jana i Maryannę Domitrów o wyłączenie parceli bud. 110 i parc. grunt. 493, 494, 495, 498/2 należących do dóbr tabularnych Szyk Scheda II. i III. whl. 671 objętych ustanawia dla niewiadomych z miejsca pobytu i życia Mikołaja Siewierskiego, Leiby Kanengiessera, Izabeli Chłopickiej, Andrzeja Janikiewicza, Mikołaja Połomskiego, Karola Stelczyka, Juliana Siewierskiego a względnie tychże niewiadomych spadkobierców kuratorem ad actum p. ad. dr. Schornsteina i wyznaczając do rozprawy w tym przedmiocie termin na dzień 12 marca 1891 o godz. 9 rano wzywa na takowy niewiadomych z miejsca pobytu i życia z tem by o miejscu pobytu donieśli zamianowanemu kuratorowi lub innemu pełnomocnikowi sobie obrali i o tem sąd zawiadomili.

C. k. sąd powiatowy
Nowy Sącz, 29 listopada 1890.

L. 511 (1057 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sokołowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomą Franciszkę Kudłackową, iż Nuchim Wintergrün wniósł przeciwko niej skargę o 80 zł. zpn. na którą termin na dzień 18 marca 1891 wyznaczono i dla niej kuratora w osobie Franciszka Ozoga z Sokołowa ustanowiono.

Wzywa się zatem Franciszkę Kudłackową, aby kuratorowi potrzebną informację do obrony praw swoich udzieliła lub innego zastępcę sądowi wskazała, inaczej zle skutki z zaniedbania tego wyniknąć mogące sama sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.
Sokołów, 28 stycznia 1891.

(1098)

L. 6965 (1084 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Winnikach zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Ferdynanda Zofię Weberów i Reginę Tambelską, iż celem doręczenia przeznaczonej dla nich rezolucji tabularnej z dnia 20 października 1887 l. 1158 ustanowioo Jana Steinmetz wójta z Weinbergen kuratorem ad actum i jemu powyższą rezolucją doręczono.

Wzywa zatem Ferdynanda i Zofię Weberów tudzież Reginę Tambelską, aby o swem miejscu zamieszkania sądowi tut. donieśli lub też środki do obrony ich praw posłużyć mogący ustanowionemu kuratorowi dostarczyli gdyż zle skutki z zaniedbania tego winiknąć mogące sami sobie przypisać będą musieli.

Winniki 7 października 1890.

L. 1953 (1006 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Lajba Hirscha, Esterę Fränkel, Rajzlę Weiss, Chanę Hirsch, Perlę Hirsch, Gołde Hirsch, Bajlę Hirsch, Maryę Hirsch i Ryfkę Idesę Hirsch ewentualnie w razie śmierci którego z nich, niewiadomych jego spadkobierców—że skargę de pr. 30 stycznia 1891 l. 1953 wnieioną przeciw nim przez małol. Różę i Zofię Potockie, oraz Katarzynę hr. Potocką, o uznanie za zgasłe prawa żądania zapłaty resztującej sumy 2320 zł. w. w. z pn. i wydanie z depozytu sądowego kwoty 1039 zł. 24 ct. m. k. z narosłemi procentami na zabezpieczenie tej pretensji z kapitału indemnizacyjnego dóbr Kanna zatrzymanej z pn. a względnie napisy tejsze skargi doręczono im do rąk zamianowanego dla nich kuratora dra. Karola Biegańskiego adwokata w Tarnowie, że zastępcą tegoż zamianowano dr. Józefa Rosta adwokata w Tarnowie i że do wniesienia obrony określono termin dni 90.

Tarnów, dnia 5 lutego 1891.

L. 6704 (645 3—3)

Wzywa się Teresę z Chmarów Robakową aby oświadczyła się co do przyjęcia spadku po jej ojcu Szymonie Chmarze z Kawency na w terminie jednorazowym, inaczej bowiem postępowanie spadkowe przeprowadzonym będzie z jej kuratorem Janem Kuligiem.

C. k. Sąd powiatowy.

Radomyśl, dnia 20 października 1890.

L. 10050 (631 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Mojżesza Wassermana że celem doręczenia mu rezolucji tabularnej z dnia 22 czerwca 1890 l. 5701 ustanowiono dla niego kuratora w osobie Seliga Fetera z Leżajska i temuż odnośną rezolucją tabularną wręczono.

C. k. sąd powiatowy

Leżajsk, dnia 17 grudnia 1890.

L. 19497 (708 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu jako instancja tabularna ustanawia dla nieznanego z życia i miejsca pobytu Feliksa Feduszyńskiego celem doręczenia przeznaczonej dla niego uchwały tabularnej z dnia 8 marca 1890 l. 3117 kuratora ad actum pana adw. dr. Csillika i temuż wyzwpomnianą uchwałą doręcza.

Tarnopol, dnia 3 stycznia 1891.

L. 255 (1056 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sokołowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Jakóba i Franciszkę małżonków Kudłacków, że na pozew Dawida Berla de pr. 13 stycznia 1891 l. 255 o zapłacenie 25 zł., termin na dzień 10 marca 1891 do rozprawy drobiazgowy wyznaczony, a kuratorem dla nich ustanowionym został Marcin Walkowicz z Sokołowa.

Sokołów, 13 stycznia 1891.

L. 9064 (1043 3—3)

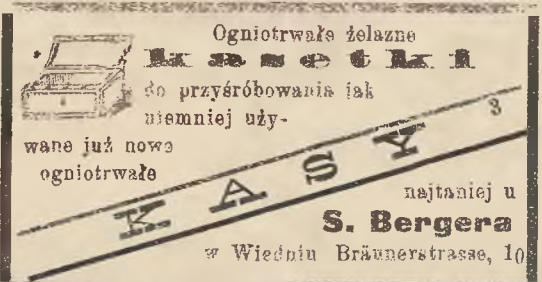
C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu w postępowaniu sprostowawczem zarządzonym z powodu zgłoszenia przez Marcina

Ligasa praw własności do parcel gruntyowych 447/3, 449/3, 457, 455/2, 456/7, 461/2, 461/1, 459 i parceli budowlanych 108 należących do dóbr tabularnych Szyk część II. whl. 671 objętych ustanawia dla niewiadomych z miejsca pobytu i życia Mikołaja Siewierskiego, Leiby Kannengiessera, Szabeli Chłopickiej, Andrzeja Janikiewicza, Mikołaja Połomskiego, Karola Stelczyka i Juliana Siewierskiego a względnie tychże niewiadomych spadkobierców kuratorem ad actum p. adw. dr. Schornsteina w Nowym Sączu i wyznaczając do rozprawy w tym przedmiocie termin na dzień 12 marca 1891 o godz. 9 rano wzywa się na takowy niewiadomych z miejsca pobytu i życia z tem, aby o miejscu pobytu donieśli zamianowanemu kuratorowi lub innemu pełnomocnikowi sobie obrali i o tem Sąd zawiadomili.

C. k. Sąd obwodowy.
Nowy Sącz, dnia 29 listopada 1890.

Doniesienia prywatne.

Domy i parcele we Lwowie
sprzedaje z powodu przesiedlenia się na wieś **pod warunkami dla kupujących nader korzystnymi** i plan sytuacyjny kompleksu dotyczącego bezpłatnie wydaje **Emil Bertemilian**
Braja, ulica Brajerowska 10. 626



Przestroga.

1124

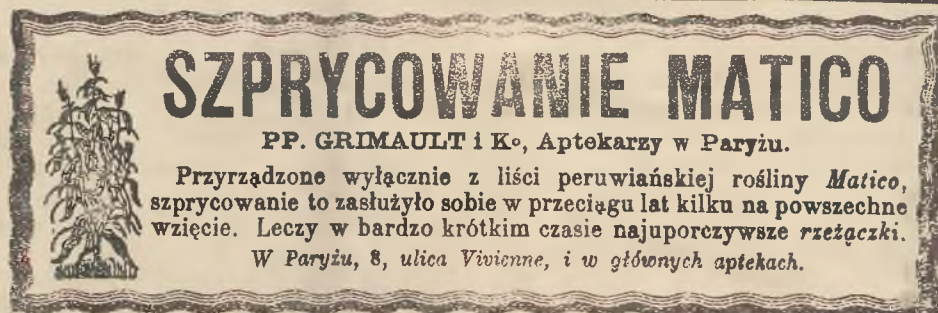
Od dłuższego czasu domokraczy sprzedający drobiazgowo naftę, krążą z tym towarem po całym naszym mieście od domu do domu, podszywając się pod moją znaną firmę, zapewniają kupujących, iż z bardzo małym zyskiem odsprzedają tylko moją naftę. Takim nieuczciwym mawerem zbywają swoją lichą naftę po znacznie lepszych cenach, dyskredytując tem pokatnem żądzej kontroli władz niepodlegającym sprzedawaniem eksplodującej nafty moją firmę i oprócz tego urażają życie i mienie ludzkie na liczne wypadki niebezpiecznej eksplozji łatwo zapalnej nafty, jak to najświeższy nader niebezpieczny wypadek w Kopyczyńcach d. bitnie dowodzi, gdzie w skutek eksplozji lampy naftowej dwie młode panny, córki nauczyciela Tustanowskiego tak mocno eksplodującą naftą się poparzyły, iż zagraża obydwoim niebezpieczeństwo utraty życia.

Tutaj zaś niesumienni domokraczy roznoszą ten niebezpieczny towar pokryjomy po naszym mieście jedynie tylko dlatego, że zapalną naftę nabyw ją bardzo tanio, a sprzedając ją zwykle po tych samych cenach, po jakich w moich składach dobrą niezapalną naftę dostać można, zyskują wiele na tym lichym, tanio nabytym towarze.

W interesie zatem moim, jak również w interesie Szanownej Publiczności używającej nafty do oświetlenia podaję niniejszem do publicznej wiadomości, iż mojej nafty żadnemu domokraczy nie sprzedaję, a to głównie dlatego, żeby surowo przez władzę bezpieczeństwa wzbudzonego domokracztwa handlującego jalnemi materiałami nie wspierał.

We wszystkich moich składach, eksplodującej nafty jako towaru łatwo za; alnego, przeto niebezpiecznego weale nie utrzymuję, trzymam tylko niezapalną naftę i ręczę za dobrą jakość każdego gatunku sprzedaję ją po cenach możliwie najtańszych jedynie w moim głównym magazynie Sykstuska l. 47 i w moich znanych wyraźną moją firmą zaopatrzonych sklepach znajdujących się we wszystkich dzielnicach naszego miasta.

Piotr Miączyński, we Lwowie.



98

We Lwowie w aptekach pp. Mikolascha, Wewiorskiego, Ruckera, Sklepińskiego i Beisera.

W niedzielę dnia 8 marca 1891 odbędzie się o godzinie 4 popołudniu w sali ratuszowej

XXVI. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Towarzystwa zaliczkowego we Lwowie,
stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za r. 1890.
2. Sprawozdanie komisji rewizyjnej i wniosek o udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za r. 1890.
3. Wniosek komisji kontrolującej w sprawie rozdziału czystego zysku.
4. Zatwierdzenie wyboru dwóch dyrektorów i jednego zastępcy dyrektora.
5. Wybór 7 członków Rady zawiadowczej w miejsce ustępujących pp. Wybranowskiego Leoncyusza, Ciucheńskiego Stanisława, Fechterera Michała, Dr. Króweczyńskiego Żegotę, Orłowskiego Jana, Dr. Romanowskiego Erazma i Słotwińskiego Wiktora, oraz wybór uzupełniający w miejsce p. Ludwika Baldwina Ramuła.
6. Wybór komisji rewizyjnej na rok 1891 (§. 48 ust. i stat.)

We Lwowie, dnia 7 lutego 1891.

Rada zawiadowcza.

Towarzystwa zaliczkowego we Lwowie stowarzyszenia zarejstr. z nieograniczoną poręką.

Za Prezesa.

L. Wybranowski.

Zamknięcie rachunków za r. 1890 wyłożone jest do przejrzania dla członków, w biurze Towarzystwa, plac Maryacki l. 9 I. piętro.

Wstęp na Walne Zgromadzenie dozwolony jest tylko członkom, którzy wpłacili na rachunek swego udziału przynajmniej kwotę, równającą się najniższemu udziałowi tj. 50 zł. (§. 37 statutu ust. 2) i to za okazaniem karty legitymacyjnej.

Upoważnieni do brania udziału w Zgromadzeniu, otrzymują kartę legitymacyjną pocztą. Ktoby zaś takowej nie otrzymał, raczy się zgłosić do biura Towarzystwa.

Sekretarz.

E. Machajski.